Rok XVI. Kraków, sobota 6 maja 1933 Nr. 123

WYDANIE IV, III

NOWY DZIENNIK

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

(K): Druga faza niemieckiej „rewolucji narodowej"
Inteligencja żydowska w Polsce do opinji świata
Układ sił na Zgromadzeniu Narodowem
O taktyce obrony w procesie Gorgonowej
Vir: Dolar w Polsce
CH. N. BIALIK: Trzy tajemnice i czwarta (dokończenie)
W „PRZEGLĄDZIE AKADEMICKIM":
M. Pomeranz: Współpraca jest możliwa
M. Thaler: Wśród prawników — walka o prawo

Po rozmowach berlińskich

Min. Beck konferował z posłem Moltkem w Warszawie

(!) **Warszawa**, 4. 5. (PAT). Rozmowa, która miała miejsce dnia 2. b. m. między kanclerzem Rzeszy w obecności ministra spraw zagranicznych tr. v. Neuratha z posłem polskim w Berlinie drem Wysockim i której treść opublikowana została przez Biuro Wolffa, **wpłynęła uspokajająco na stosunki polsko-niemieckie. W związku z tą rozmową przyjął minister spraw zagranicznych p. Beck w dniu dzisiejszym posła niemieckiego w Warszawie v. Moltkego i w rozmowie potwierdził, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymać swę nastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Polski minister spraw zagranicznych wyraził dalej życzenie, aby obydwa kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.**

Druga rozmowa posła Wysockiego z min. Neurathem

(!) **Berlin**, 4. 5. (PAT). Biuro Conti donosi, że niezależnie od audjencji pos. Wysockiego u kanclerza Hitlera odbyła się **druga rozmowa między min. Wysockim a min. spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurathem.** W kołach politycznych — głosi komunikat Biura Conti — wskazują, że fakt odbycia tych dwu rozmów dosadnie świadczy, jak **poważna i gruntowna była wymiana poglądów na ważne dla Niemiec i Polski zagadnienia.**

Niemcy nie wyrzekają się rewizji traktatów

Komentarze prasy niemieckiej do „pokojowego" oświadczenia Hitlera

(:) **Berlin**, 4. 5. PAT. Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowie kanc. Hitlera i min. Neuratha z posłem Rzplitej Polskiej w Berlinie drem Wysockim. Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają **doniosłe znaczenie tych konferencyj.** „D. Allg. Ztg." zaznacza, że chodziło głównie o zagadnienia zasadnicze i że do nich przedewszystkiem odnoszą się oświadczenia komunikatu. „Berliner Tageblatt" wyraża oczekiwanie, że wielkie aktualne kwestje polityczne między sąsiadami uregulowane zostaną **w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw.** „Voss. Ztg." pisze: „Oświadczenie kanclerza jest tak wyraźne, że jasne jest, że wszelkie tendencje w duchu propagandy antyniemieckiej wydają się być niemożliwe. Wiadomo, iż istniejące traktaty przyznają Niemcom ściśle określone prawa zarówno w obecnym układzie stosunków, **jak i przy próbie naprawienia tego stanu. Również projekt Mussoliniego, przewidujący wykorzystanie możliwości rewizji, oparty jest na podstawie istniejących traktatów. Tak — zdaniem dziennika — należy rozumieć oświadczenie kanclerza. Niemcy pracować będą nad zastosowaniem istniejących traktatów w duchu życzeń niemieckich.** Hugenbergowski „Lokal-Anzeiger" wskazując na powagę rozmów oczekuje, że oświadczenie kanclerza przekona Polskę o pokojowym charakterze polityki zagranicznej rządu narodowego w Niemczech. Można przypuszczać — pisze dziennik — że rozmowy między kanclerzem a posłem polskim nie ograniczyły się do incydentów pogranicznych, lecz obejmowały wszystkie aktualne sprawy polityczne i gospodarcze w stosunkach polsko-niemieckich Jeżeli teraz rząd polski w Genewie lub gdzie indziej zajmie wobec Niemiec stanowisko nieoparte na woli pokoju, o której mówił wczoraj, to cały świat będzie się mógł przekonać, że Polska ponosi winę za niebezpieczeństwa, powstałe na granicy obu państw. Należący do tegoż koncernu „Der Tag" domaga się interwencji rządu polskiego przeciwko prowadzonej obecnie przez pewne związki polskie na pograniczu polityce rewizjonistycznej. Cytując słowa komunikatu o zamiarze rządu Rzeszy utrzymania swego postępowania w ramach istniejących traktatów „Der Tag" wskazuje, że odnosi się to również do paktu Ligi, przewidującego w art. 19-tym możliwość rewizji traktatów, które nie dają się utrzymać. Oświadczenie kanclerza dowodzi woli pokojowej Niemiec, która w świecie bezwarunkowo wywołać musi należyte zrozumienie dla sprawy niemieckiej — kończy dziennik, dodając: Nie zrezygnujemy z naszego prawa do życia, chcemy je tylko w drodze pokojowej uzyskać i utrzymać. Jest rzeczą innych krajów, a dzisiaj przedewszystkiem Polski, zastosować się do tej niemieckiej woli pokoju i wolności.

Komunikat biura Conti odsłania prawdziwe oblicze Niemiec

(!) **Berlin**, 4. 5. (Sch). W sprawie rozmów posła polskiego w Berlinie Wysockiego z Hitlerem i ministrem spraw zagranicznych v. Neurathem przynoszą dzienniki południowe następującą enuncjację oficjalną, podaną przez biuro Conti: „Rozmowy kanclerza Hitlera i v. Neuratha z posłem polskim w Berlinie posiadają niezwykłe znaczenie polityczne. Jak wiadomo, w związku z antyniemiecką propagandą t. zw. „Greuelpropaganda", podjęta została w Polsce kampanja antyniemiecka, **która w następstwie na obszarze Polski zachodniej doprowadziła do wykroczeń przeciw mniejszości niemieckiej i konsulatom niemieckim.** Zręczna propaganda sfer gospodarczo zainteresowanych umiała wprząc nacjonalizm polski do swoich celów, zmierzających do wyłączenia niewygodnej konkurencji niemieckiej. Na dwukrotne zażalenia, czynione ze strony niemieckiej w Warszawie i Katowicach, **rząd polski w sposób poprawny wyrażał swoje ubolewanie.** Wydawane też były pewne, niezawsze skuteczne, zarządzenia policyjne, jednakże niepowściągliwej agitacji subwencjonowanych przez rząd polski związków przypatrywano się bezczynnie. Równocześnie ustawiczne akcje dyplomatyczne w Gdańsku, które działały prowokacyjnie(!!) komplikowały sytuację. Wszystkie te wydarzenia były niewątpliwie powodem rozmów berlińskich. Po czysto formalnem potraktowaniu przez władze polskie tych tak groźnych dla stosunków polsko-niemieckich wydarzeń, stała się zasadnicza rozprawa koniecznością. Oficjalne oświadczenie w sprawie rozmowy berlińskiej zawiera pod adresem Polski ostrzeżenie(?!), aby w przyszłości sytuację traktowano bez namiętności, zaś odnośnie Niemiec wyraża niezłomną wolę utrzymania stosunków pokojowych i uporządkowanych. Oświadczenie to, które nie jest pierwszem zapewnieniem niezwykłej pokojowości rządu narodowego, niewątpliwie nie zostanie zignorowane przez te sfery zagraniczne, które codziennie występują z tezą, że nowy rząd w Niemczech narusza spokój Europy".

Wielkie wrażenie zagranicą

Niemiecka oferta pokojowa pod adresem Polski

(!) **Paryż**, 4. 5. (PAT). „Petit Parisien p. t. „Kanclerz Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie" podaje z Berlina następującą własną korespondencję: Wczoraj popołudniu minister polski w Berlinie przyjęty był na długiej audjencji przez kanclerza Rzeszy w obecności br. v. Neuratha. Następnie minister spraw zagranicznych odbył długą poufną rozmowę z przedstawicielem Rzplitej Polskiej. W kołach politycznych Berlina, których wrażenia przekazujemy, nie mając jednak możności ich sprawdzenia — przywiązują do tych rozmów jaknajwiększe znaczenie. Kanclerz Hitler miał w sposób ogólnikowy poruszyć wszytskie zagadnienia, istniejące pomiędzy obu krajami i które w ciągu ostatnich lat doprowadziły — o czem powszechnie wiadomo — do pogłębienia poglądów. Szef nowego reżimu niemieckiego miał podkreślić wolę pokojową Trzeciego Reichu i dał wyraz zamiarowi utrzymania stanowiska i postępowania Niemiec ściśle w ramach istniejących traktatów. Miał również wygłosić pogląd, że dwa sąsiadujące kraje powinny zbadać bez namiętności sprawy, które je dzielą i pertraktować na ten temat. **W kołach politycznych Polski nadaje się inicjatywie rządu niemieckiego znaczenie oferty pokojowej, przedłożonej Polsce.** Korespondent „Petit Parisien" kończy swą informację uwagą: Należy naturalnie przed wyrobieniem sobie ostatecznej opinji o znaczeniu tych ważnych rozmów oczekiwać dodatkowych i bardziej dokładnych wyjaśnień. Oprócz „Petit Parisien" poranna prasa paryska podaje albo krótki komunikat Havasa, z powołaniem się na Biuro Wolffa o odbytych wczoraj rozmowach albo nawet wiadomość przemilcza.

(Dalsze głosy prasy zagranicznej zob. na str. 3-ciej)

Już nakładają tłumik!...

(Th.) Z Ameryki przynosi kabel przykrą i — powiedzmy wprost: — zawstydzającą wiadomość. Tak zwany „Komitet Amerykańsko-Żydowski“ — odpowiednik „Angielsko-Żydowskiego Komitetu w Londynie — a razem z nim jeszcze jakieś ciepłarniane organizacje żydowskie ogłosiły ostrzeżenie, czy jakieś orędzie, ażeby akcja antyhitlerowska nie była prowadzona na sposób międzynarodowy. Panowie ci są zdania widocznie, że dla żydostwa, czy też dla tego lub innego jego odłamu nie jest korzystnem, ażeby jakaś ogólno-żydowska akcja była prowadzona przez jakiś na miarę międzynarodową utworzony komitet, tylko ażeby sobie każdy kraj wyłonił swój komitet i te komitety pójdą luzem, a każdy z nich będzie to robił, co będzie uważał za stosowne.

Pisząc te skomplikowane zdania, nie można się uwolnić od uczucia, że one nie będą dla czytelnika zrozumiałe. Chciałoby się jakoś jaśniej i zrozumialej wyrazić myśl, która w nich jest zawarta, ale to się nie udaje. Dlaczego? Ot poprostu dlatego, że nonsens leży w samej „myśli“, jaką owe organizacje propagują. Nonsens leży w tem, że ci panowie lękają się jakby djabła jakiegoś możliwego zarzutu, jakiby im mógł być czyniony, że Żydzi całego świata stanowią jedność i mogą i powinni mieć organ wspólny, któryby kierował autorytatywnie ich sprawami, przynajmniej temi, które istotnie mają pierwszorzędne, wprost centralne i zasadnicze znaczenie.

Gdy na nas spadła tak przeraźliwie nagle i niespodzianie straszliwa plaga hitleryzmu, zerwała się spontanicznie ze siłą istotnie żywiołową burza w całem żydostwie, na wszystkich krańcach ziemi. Zapewne od stuleci żadna narodowa klęska nie zrobiła takiego piorunującego wrażenia, jak nagła katastrafa żydostwa niemieckiego. Dawniej, kiedy przychodziły raz wraz bolesne wiadomości z carskiej Rosji, naprzykład, oburzenie, ból i gniew były niewątpliwie wielkie i głębokie, ale przecież nieco stępione z powodu powtarzania się tych wieści. Wiedziało się przecież, że z piekła nie mogą przyjść inne głosy, jak jęki i nieraz także lamenty. Rosyjskie żydostwo było jedną z tych ciężkich pozycyj w naszem narodowem gospodarstwie, z którą ciągle musieliśmy się borykać i nigdy nie mogliśmy z nią dojść do ładu. Ale z niemieckiem żydostwem nigdy nie miało się kłopotu. Ono było, że tak powiem, podmiotem troski, a nie jej przedmiotem. Żydzi niemieccy wprost przodowoli w każdej akcji ogólno-żydowskiej, czy to była akcja samopomocowo-finansowa, czy też politycznie-przewidująca. Nagle właśnie ten odłam, bodaj-że najpewniejszy, najsilniej ufundowany, zachwiał się w sposób tak katastrofalny, że poprostu dech zamarł w piersiach. Niema poprostu ratunku, ani żadnej ucieczki przed tą zwierzęcą bandą zbójów. Kiedy pierwsze okropności hitlerowskie stały się głośne, zawrzało w masach żydowskich. Zanim się tak zwani „przywódcy“ mieli czas obejrzeć i namyśleć, już lud na swój sposób działał. Odrazu padło hasło bojkotu, rozległ się krzyk zgrozy i protestu, szturmowało się formalnie do wszystkich sił, które w ludzkości mają jakiś autorytet i jakąś władzę.

Ten żywiołowy wybuch gniewu i rozpaczy tłumu niewątpliwie odniósł swój skutek. Bestja niebezpieczna została niemal że izolowana w klatce i zamknięta, ażeby przynajmniej ograniczyć teren zasięgu jej krwiożerczej nikczemności. A sam zwierz oszalały w Niemczech jakoś się obruszył — poczuł jakąś moc, na którą nie liczył w swojej ślepej zaciekłości. Hitler zmalał, a jego naród się skurczył.

W tem miejscu należy, dla uspokojenia i pocieszenia zacnego bractwa antysemickiego na całym świecie, i jego najczulszego odłamu u nas, zaznaczyć, że niekoniecznie siła żydostwa okazała się taką olbrzymią. Bractwo to bowiem jest przerażone, biedactwo, że Żydzi taką posiadają moc i że zdołali cały świat poruszyć. Ależ nie, najmilejsi rycerze, nienawiści i podłości różnych kolorów i oznak! To nie siła żydostwa okazała się taką elementarną, tylko najzwyczajniej w świecie siła człowieka jest jeszcze bardzo wielką, czego wasza od nienawiści stępiona i skażona dusza odczuwać nie może. Poprostu sumienie świata rozbudziło się i z przerażeniem jęło wołać, że należy bestję unieszkodliwić. Takiej korporacji, jak angielskiej Izby Gmin nie można wpływami czy działaniami przekupywać, ale ona jest wrażliwa na zew człowieczeństwa. Hitleryzm i wszelakiej innej potworności antysemityzmy myślały, że człowieczeństwo już umarło i drapieżne bestjalstwo objęło wszechwładne panowanie na świecie. Na szczęście tak nie jest. Istnieje jeszcze coś takiego, jak sumienie i wspólnota ludzka. A te moce zbudziły się teraz.

Niewątpliwie gwałtowny lament i krzyk żydostwa przyczyniły się do szybkiego rozbudzenia uśpionego człowieka. A ten krzyk i wszystko to, co gniew, rozpacz i samoobrona dyktują, nie śmią ustać, jak długo istnieje hitleryzm jako system rządu we wielkiem państwie. A, jak się na tem miejscu już mówiło, obrona musi być na miarę ataku. Można też powiedzieć: na rozmiary ataku. Albowiem hitleryzm nie jest groźny tylko dla Żydów niemieckich, lecz dla Żydów całego świata. A przedewszystkiem dla Żydów zachodnich, którzy mają swoje bezpieczeństwo i swoją pewność w świetnych ustawach, obowiązujących w ich krajach. Hitleryzm stać się może przykładem, że można bezkarnie, brutalnie złamać zaprzysiężone i uświęcone prawa. Tu jest olbrzymie niebezpieczeństwo. Tu, a nie tyle w mordach i rozbojach. Te mogą przejść i mogą być dziełem tylko bandytów, których się sam wódz ich boi, bo oni stanowią jego siłę. Może tym mordercom i złodziejom dano umyślnie wolny czas do zbrodni, ażeby się nałykali do syta krwi i napawali dostatecznie widokiem cierpień ludzkich. Drapieżny zwierz potrzebuje takiej — rekreacji, a Hitler zna swoją knieję, bo on z niej pochodzi i dorzucił wszelkiemi pierwiastkami [illegible] leży. Mordy ustaną. [illegible] łamanie praw nie ustanie [illegible] dniarze dzierżą władzę w państwie.

Przeciw takiej piekielnej mocy trz[illegible] gromnej siły. Ani szczypty siły nie [illegible] nam uronić. To p. Cyrus Adler i inni po[illegible] taci nam zabronią pokazać, że jesteśmy z[illegible] tą siłą narodu 16-miljonowego? On będzie miał smutną odwagę doradzić nam rozprzyskanie siły, ażeby się skurczyła? Dlaczego? Ażeby nie mówiono, że jesteśmy zjednoczonym narodem?

Jaka to tragiczna pomyłka, ze strony tych panów. Toć właśnie ich, jako zastępców bogaczy, uważa się powszechnie jako siłę międzynarodową. Mówiąc „międzynarodowe żydostwo“, szanujący się antysemita nigdy nie zapomni dodać słów: żydowski kapitał. Zjednoczenie ludowych mas żydowskich w osobach ich reprezentantów nawet antysemicką zgrają zmusi do respektu.

A zresztą — jakie to smutne niezrozumienie faktów! Wszak niemieckie żydostwo wyrzekło się w swojej większości wspólnoty z całym narodem żydowskim. A to właśnie mu Hitler jako najcięższą zbrodnię poczytuje, że się „wpycha‘ w obcy organizm i partycypuje w tworzeniu jego kultury. Jeśli tedy p. Cyrus Adler i jego towarzysze chcą tylko uchronić żydostwo od „podejrzeń“ i złych następstw, to są najwidoczniej na mylnej drodze. Masy żydowskie mają swój zdrowy instynkt i nim się kierują. I mówimy: Jest tylko jedna zbawienna polityka, a nią jest prawda. Jesteśmy narodem, a jako taki razem się bronimy.

Rugi, rugi...

(:) **Berlin.** 4. 5. ŻAT. Urzędowo komunikują, że dzisiaj udzielono bezterminowych urlopów 10-ciu żydowskim profesorom i docentom politechniki berlińskiej. Wśród urlopowanych znajdują się: prof. Artur Korn wynalazca praktycznej fototelegrafji, ekonomista prof. Herman Loevy, znany z badań angielskich i amerykańskich zagadnień gospodarczych oraz wybitny chemik, badacz kolodjum, Izydor Traube.

(:) **Halle.** 4. 5. ŻAT. „Studencka centrala związku dla urzeczywistnienia narodowej rewolucji“ komunikuje, że na uniwersytecie Halle-Wittenberg chwilowo urlopowano następujących 6-ciu profesorów Żydów: Frankl, Baer, Kisch, Kitzinger, Utitz i Hertz.

(:) **Berlin.** 4. 5. ŻAT. Zgodnie z życzeniem miejscowego komisarza dla spraw zdrowotnych słynny chirurg żydowski dr. Moritz Berhardt złożył urząd kierownika wydziału chirurgicznego w szpitalu w Moabicie. Również chirurg prof. K. Goldstein zmuszony był opuścić swe stanowisko.

Samobójstwo dziennikarza niemiecko-żydowskiego

(:) **Locarno.** 4. 5. ŻAT. Popełnił tu samobójstwo dziennikarz niemiecki Martin Cadre, współpracownik „Berliner Tagblattu“. Cadre jako Żyd usunięty został z redakcji „Berliner Tagblattu“ i przed dwoma tygodniami przybył do Szwajcarji.

Partja Hugenberga kołafa o równouprawnienie

(:) **Berlin.** 4. 5. PAT. Rada naczelna partji niemiecko-narodowej przyjęła uchwałę, domagającą się **pełnego równouprawnienia członków stronnictwa z przedstawicielami innych ugrupowań narodowych, przywrócenia normanych stosunków prawnych w państwie i zabezpieczenia rozwoju gospodarczego przed indydualnemi eksperymentami oraz samowolą. Partja Hugenberga występować będzie w przyszłości pod zmienioną nazwą frontu niemiecko-narodowego.**

* * *

(:) **Berlin.** 4. 5. PAT. Korespondencja narodowo-socjalistyczna donosi, że chrześcijański związek zawodowy oraz organizacje tz. hirschdunkerowskie uznały bez zastrzeżeń kierownictwo polityczne Hitlera i poddają się zarządowi tzw. komitetu ochrony pracy. Wszystkie związki zawodowe bez względu na dotychczasowy kierunek polityczny otrzymały kierownika w osobie posła narodowo-socjalistycznego Schumanna. Specjalni kierownicy komisaryczni powołani zostali dla kontrolowania administracji, finansów i prasy organizacyj zawodowych. Przewodniczący komitetu ochrony pracy pos. Ley ogłosił okólnik, ostrzegający przedsiębiorców przed samowolnem zrywaniem umowy taryfowej. Do czasu ostatecznego uregulowania sprawy związków przedsiębiorcy obowiązani być mają do przestrzegania umów o płace.

Rosenberg jedzie do Londynu

(:) **Berlin.** 4. 5. PAT. Według informacyj z kół partji narodowo-socjalisycznej kierownik urzędu do spraw polityki zagranicznej Rosenberg wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia na 7-dniowy pobyt do Londynu. Równocześnie donoszą o delegowaniu przez ministra Neuratha doktora honoris causa Drägera do wydziału prasowego urzędu spraw zagranicznych Rzeszy dla studjum antyniemieckiej propagandy zagranicznej.

(:) **Praga.** 4. 5. W Kamenna-Szenawa w okręgu litomierzyckim w Czechach północnych doszło wczoraj między komunistami a narodowymi socjalistami do krwawej bójki, w toku której **4 osoby odniosły ciężkie rany.**

— (:) **STOW. ŻYD ABS. W. S. H.** w Krakowie. We środę, 10 bm., o godz. 7 wiecz plenarne zebranie członków w lokalu Krak. Stow. Kupców. Grodzka 43. Zaprasza się absolwentów wyższych szkół handlowych tak krajowych, jak i zagranicznych.

Czterej kandydaci na Prezydenta Rzpltej

Marsz. Piłsudski, premjer Prystor, pułk. Sławek, ambasador Patek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5. (Sin) Sprawa wyboru prezydenta Rzplitej z natury rzeczy w dalszym ciągu utrzymuje w zainteresowaniu sfery polityczne stolicy, co znajduje swój odgłos na łamach prasy stołecznej. Niemal co godzinę zmieniają się nazwiska kandydatów, jak w kalejdoskopie. Jest to prawdziwa powódź pogłosek i nazwisk. Dzisiaj uchodziło za pewnik, że obecny prezydent Rzplitej nie będzie się więcej ubiegał o wybór, a to ze względu na swe zmęczenie i swe przeżycia osobiste. Prócz tego mówi się o tem, że obecny szef kancelarji Prezydenta Rzplitej p. Hełczyński przewidywany jest na stanowisko pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Z tego znów przewidują, że w ten sposób robi się jednocześnie miejsce dla szefa kancelarji cywilnej nowego prezydenta Rzplitej. Dzisiaj wymieniane były obok marszałka Piłsudskiego nazwiska premjera Prystora. płk Sławka i wreszcie ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie p. Patka, którego nazwisko dość często się dzisiaj powtarza. Prasa opozycyjna twierdzi, że odbędą się trzy Zgromadzenia Narodowe: 8. maja — wybrany zostanie prezydentem marszałek Piłsudski, 9. maja nastąpi rezygnacja marszałka Piłsudskiego i wybór Stan. Patka. Trzecie Zgromadzenie Narodowe odbędzie się po przyjeździe p. Patka z Waszyngtonu dla złożenia przysięgi. Dzienniki prorządowe również wymieniają te nazwiska przyczem zaznaczają, że prof. Mościcki jedynie wtedy przyjąłby wybór, gdyby to było życzeniem marszałka Piłsudskiego. Dnia 8. maja o godz. 9-ej rano zbiera się klub BB. Na posiedzeniu tem ma być omawiana kandydatura premjera Prystora, płk. Sławka i ambasadora Patka. Informacja ta wydaje się jednak mało prawdopodobna, chociażby ze względu na to, że kilka dni temu na łamach półoficjalnej „Gazety Polskiej“ wyraźnie było powiedziane, że prezydentem Rzplitej zostanie ten, kogo wyznaczy „samotnia belwederska“

———

Przygotowania do hitlerowskiego zamachu stanu w Austrji

(:) **Wiedeń**. 4. 5. (W) „Reichspost“ donosi, że **narodowi socjaliści niemieccy przygotowują w Austrji zamach, zmierzający do pozbawienia Austrji własnej suwerenności. Dochodzenie oficjalne wykazały niezbicie, że przez granicę bawarską Austrja zalewana jest materjałem agitacyjnym, mającym robić nastrój na korzyść puczu, skierowanego przeciw suwerenności Austrji.** Aresztowany w Kufstein jeden z wybitniejszych funkcjonarjuszy partji narodowo-socjalistycznej złożył zeznania, które w **całej rozciągłości potwierdzają istnienie organizacji puczowej.** Dziennik cytowany dodaje, że rząd austrjacki wydał już odpowiednie zarządzenia, zmierzające do unieszkodliwienia tej akcji.

Hitlerowcy oczywiście dementują

(:) **Berlin**. 4. 5. (Sch) Ze strony hitlerowskiego rządu bawarskiego i ze strony partji hitlerowskiej zapewniają że **sensacyjna wiadomość wiedeńskiej „Reichspost“ jest zmyśloną wiadomością tendencyjną, nie odpowiadającą prawdzie.**

Rząd austrjacki w walce z urzędnikami-hitlerowcami

(:) **Wiedeń**. 4. 5. PAT. Według informacyj prasy rządowej rada ministrów na najbliższem posiedzeniu rozpatrzy sposoby walki z agitacją narodowo-socjalistyczną wśród urzędników. Funkcjonarjusze państwowi, agitujący przeciwko rządowi, będą wydaleni ze służby, spensjonowani, bądź przeniesieni w stan spoczynku w drodze dyscyplinarnej. **Ponieważ sprawa jest na glica, będą musieli wszyscy urzędnicy złożyć nową przysięgę służbową, w której zobowiążą się do wierności wobec rządu i wobec samodzielnego państwa anstriackiego. Urzędnicy, którzy tej przysięgi nie złożą, zadokumentują przez to, że nie zależy im na utrzymaniu stosunku służbowego.**

* * *

(:) **Wiedeń**. 4. 5. (W) Na dzisiejszej radzie ministrów uchwalono wprowadzić w całej Austrji zakaz uniformów dla członków partyj politycznych.

Jawna zdrada stanu

(:) **Wiedeń**. 4. 5. PAT. „Reichspost“ przytacza artykuł „Voelkischer Beobachter“, ostrzegający zagranicę, **że partja narodowo-socjalistyczna w Austrji po dojściu do władzy nie uzna żadnych finansowych zobowiązań i umów, zawartych przez gabinet Dollfussa.** Dziennik nazywa tego rodzaju pogróżki zdradą stanu i ubolewa, że pojawiły się w głównym organie narodowo-socjalistycznym w Niemczech. „Reichspost“ przypomina, że kancl. Hitler zagroził, że zdradę stanu będzie karał w sposób barbarzyński. Austrja — dodaje dziennik — nie będzie również tolerowała zdrady stanu na swem terytorjum.

Czy rząd austrjacki zakaże występu Goebbelsa?

(:) **Wiedeń**. 4. 5. PAT. W dniu 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia Heimwehra urządza uroczysty obchód w parku w Schoenbrunie. Tegoż dnia zamierzają zorganizować podobną uroczystość na placu Bohaterów w Wiedniu również i narodowi socjaliści, przyczem przemówienie wygłosić ma minister Rzeszy Goebbels. Prasa wiedeńska wyraża przekonanie, że rząd nie dopuści do manifestacji narodowo-socjalistycznej ze względu na jej charakter polityczny. „Reichspost“ zaznacza, że **rząd austrjacki nie został zawiadomiony oficjalnie o wizycie min. Goebbelsa. Wizyta ta będzie więc miała charakter prywatny. Jest niedopuszczalne, aby czynny członek obcego rządu mógł występować w Austrji jako działacz partyjno-polityczny.**

Hitlerowcy prowokują starcia uliczne

(:) **Wiedeń**. 4. 5. PAT. Ubiegłej nocy w dzielnicy wiedeńskiej Doebling doszło do bójek pomiędzy narodowymi socjalistami a członkami Heimwehry. 11 osób zostało rannych, w tem 10 narodowych socjalistów i 1 członek Heimwehry. Policja aresztowała 12 narodowych socjalistów, ponieważ **zachodziło podejrzenie że** starcie było przez nich sprowokowane.

—o-O-o—

Wróżby wiedeńskiego organu wielkoniemieckiego

(!) **Wiedeń**, 4. 5. (PAT). „Wiener Neueste Nachrichten“ zaopatrują swe doniesienia berlińskie o „rozmowie między pos. Wysockim a kanclerzem Hitlerem tytułem „Odprężenie polsko-niemieckie“. Organ wielkoniemiecki nie oddając się zbyt optymistycznym oczekiwaniom jednak podkreśla, że po tym kontakcie otworzyły się być może widoki zasadniczego nowego uregulowania stosunków między obu państwami. Naprężenie w ostatnich czasach doszło do stanu, nie dającego się już dłużej znieść. Prześladowanie niemieckości(!?) i akcja bojkotowa przybrały rozmiary, które kazały spodziewać się najgorszych rzeczy. Zdaje się jednak, że także i ze strony Polski okazana została pewna gotowość złagodzenia wzburzenia wśród ludności polskiej, które wzmogło się do punktu wrzenia. — Różne niemieckie demarches spowodowały już, że przywódcy Związku powstańców odwołali swe pogotowie alarmowe. Jakie praktyczne skutki wynikną z tych znamiennych akcyj dyplomatycznych, nie da się w szczegółach jeszcze przewidzieć. W każdym razie próby doprowadzenia do poniekąd znośnego stanu zostały uczynione. Należy się tylko spodziewać, że zostaną uwieńczone powodzeniem.

„Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne“...

(!) **Londyn**, 4. 5. (PAT). Komunikat Biura Wolffa w sprawie wizyty min. Wysockiego u kanclerza Hitlera ukazał się w własnej depeszy „Timesa“, powtarzającej mniejwięcej treść komunikatu. „Daily Telegraph“ powtarza dosłownie komunikat Wolffa i obok **zamieszcza dłuższą depeszę o znęcaniu się hitlerowców nad profesorami-Żydami** i o ostatnich posunięciach w stosunku do związków zawodowych. „Manchester Guardian“ podaje komunikat w całości. „Daily Express“ podaje wiadomość, zaopatrując ją kilku słowami komentarza. Komunikat ukazał się pod tytułem „Przyrzeczenia Hitlera wobec Polski — Niemcy obiecują szanować traktaty“. Dziennik w depeszy własnego korespondenta berlińskiego dodaje do komunikatu następujący komentarz: Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne, daje nadzieję, że przyczyni się do usunięcia poważnego napięcia pomiędzy Niemcami a Polską.

Żydzi niemieccy stracili nadzieję

Innsbruck, 4. 5. ŻAT. Tragiczną ilustracją pogarszającej się coraz bardziej sytuacji Żydów w Niemczech jest codzienny widok w towarzystw okrętowych w Berlinie, gdzie masowo przychodzą Żydzi i wręczają klucze od swych mieszkań prosząc o zapakowanie i wyekspedjowanie całego ich dobytku zagranicę, skoro tylko będzie to możliwe. Obawiają się oni pozostać dłużej w Niemczech, gdzie pod różnemi „legalnemi“ pretekstami, **aresztuje się setki żydowskich kupców, przemysłowców i finansistów. Uchodzą z Niemiec nawet ci, którzy zamierzali przetrwać w nadziei, że sytuacja ulegnie zmianie. Obecnie Żydzi stracili nadzieję.** Uchodźcy zabierają z sobą jedynie lekki bagaż, prosząc o przesłanie ich dobytku „przy najbliższej sposobności“, nie mając naturalnie zupełnie pewności, że rzeczy te kiedykolwiek odzyskają.

Tragedja Żydów, pozbawionych pracy i — zasiłków

Innsbruck, 4. 5. ŻAT. **Bezrobotni pracownicy i robotnicy żydowscy znajdują się w rozpaczliwem położeniu. Zgodnie z rozporządzeniem urzędu ubezpieczeń w Berlinie Żydom nie przysługują żadne zasiłki od instytucyj ubezpieczeniowych, podczas gdy obowiązani są uiszczać świadczenia na rzecz tych instytucyj. Bezrobotni pracownicy i robotnicy żydowscy, nie otrzymując żadnych odszkodowań ani zasiłków, są poprostu skazani na śmierć głodową.**

Biskup ewangelicki--hitlerowcem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) **Berlin**. 4. 5. (Sch) **Biskup kościoła ewangelicko-luterańskiego w Meklemburgu dr Rendtorff przystąpił do partji hitlerowskiej.** W oświadczeniu publicznem dr. Rendtorff stwierdza, że przechodzi do partji narodowo-socjalistycznej po otrzymaniu od Hitlera zapewnienia o utrzymaniu wewnętrznej niezależności kościoła ewangelicko-luterańskiego.

———

Bł. p.

DAWID BECKER

zmarł we Wiedniu dnia 28 kwietnia b. r., przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbył się we Wiedniu, dnia 2 maja b. r., o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

DZIEŃ POLITYCZNY

Układ sił na Zgromadzeniu Narodowem

Zbierające się w najbliższy poniedziałek Zgromadzenie Narodowe, na którem ma być wybrany nowy Prezydent Rzplitej, wywołuje coraz to większe zainteresowanie. Na temat różnych „kandydatur“ i wyniku Zgromadzenia mnożą się z każdym dniem najrozmaitsze pogłoski i domysły, choć wiadomo już, że decyzja zapadnie w „samotni belwederskiej“.

Jednakże warto przynajmniej w związku ze Zgromadzeniem Narodowem przytoczyć cyfry odzwierciedlające stan głosów, jakimi rozporządzają poszczególne stronnictwa w Sejmie i Senacie, tworzące obecne Zgromadzenie Narodowe. Sejm liczy 444 posłów, Senat 111, łącznie zatem 555 członków Zgromadzenia Narodowego. Z tego klub BB. dysponuje w Sejmie 247 głosami, w Senacie 73 głosami. **Razem 320 głosów.** Endecy mają w Sejmie 64 głosy, w Senacie 12, **łącznie 76.** Ludowcy mają w Sejmie 43, w Senacie 6, razem 49. Chadecy mają w Sejmie 14, Enperowcy 10, a razem mają w Senacie 6 głosów. PPS. w Sejmie 23, w Senacie 5. Opozycjoniści chłopscy, t. zw. stronnictwo agrarno-ludowe 5 posłów w Sejmie. Komuniści trzech posłów.

Z mniejszości narodowych Klub ukraiński ma w Sejmie 17 posłów, w Senacie 4 senatorów, Radykali ukr. w Sejmie 4, Koło żyd. 3 osób, Niemcy w Sejmie 5, w Senacie 3. W Sejmie jest jeden poseł „dziki“ bez określonej przynależności partyjnej a w Senacie dwóch „dzikich“. Pozatem dwa mandaty komunistyczne są nieobsadzone.

Jaka będzie konfiguracja na poniedziałkowem Zgromadzeniu Narodowem, trudno z matematyczną ścisłością ustalić, tembardziej, że wedle wszelkich danych stronnictwa opozycyjne z prawej i lewej strony Iżby uchylą się od udziału w Zgromadzeniu Narodowem.

Wobec tego zamiast 555 posłów i senatorów znajdzie się na sali Zgromadzenia Narodowego tylko 368. Będą to posłowie i senatorowie należący do BB, do secesjonistów chłopskich, frakcji komunistycznej i do klubów mniejszości narodowych. Przypuszczalna kandydatura przyszłego prezydenta Rzplitej skupi na sobie jakich 300 głosów, podczas gdy 50 głosów oddanych będzie jako białe kartki.

Pogłoski o amnestji

W kołach politycznych coraz częściej powtarzają się pogłoski na temat rzekomej amnestji jakaby miała być ogłoszona po wyborze, zaprzysiężeniu i przejęciu urzędowania przez nowowybranego Prezydenta Rzplitej. Narazie są to tylko pogłoski i nic konkretnego ustalić się nie da. Podobno amnestja ma być bardzo wydatną — w odróżnieniu od amnestji zeszłorocznej — i poraz pierwszy mieliby z niej skorzystać więźniowie komunistyczni. Odnośnie do tej kategorji więźniów amnestja miałaby się obracać w ramach ograniczonych, a mianowicie mieliby z niej skorzystać skazani komuniści do 21 roku życia czyli młodociani. Oczywista są to tylko pogłoski.

Poseł Paschalski ministrem sprawiedliwości, adw. Ettinger — wiceministrem?

Wedle prasy endeckiej w kołach prorządowych krążą pogłoski, że rekonstrukcja rządu, która ma nastąpić po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej obejmie między innemi resort sprawiedliwości. Jako kandydata na następcę p. Michałowskiego wymieniają prezesa Związku Strzeleckiego, posła z BB., mec. Paschalskiego. Jednocześnie mówią, że w takim razie wiceministrem sprawiedliwości miałby zostać jeden z obrońców w procesie Gorgonowej, mec. Ettinger, członek Trybunału Stanu z ramienia B. B.

O taktyce obrony w procesie Gorgonowej

§ Z kół prawniczych piszą nam:

„Tempo Dnia“ z daty 3 b. m. zamieszcza wywiad w sprawie procesu Gorgonowej, zatytułowany „Niezorjentowanie się obrony — przyczyną skazującego wyroku na Gorgonową“, zawierający krytykę znakomitych obrońców oskarżonej.

Abstrahując od zgoła osobliwego ze stanowiska stosunków zawodowych tonu tego wywiadu, powtórzonego częściowo w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ z daty 4 b. m., należy stwierdzić, iż w wywiadzie tym roi się od zasadniczych błędów prawnych, a to:

1) Z wywiadu tego wynika, iż obrona nie powinna była żądać postawienia pytania, na podstawie którego możnaby było wykluczyć rozpoznanie znaczenia czynu, zarzuconego oskarżonej (art. 17 k. k.), albowiem kwestję odnośną można było omówić w związku z pytaniem o winie, gdyż przysięgłym przysługuje **„prawo zatwierdzenia pytania, obejmującego fakt zbrodni, a mimo to zaprzeczenia pytania, obejmującego kwestję winy za tę zbrodnię“.** Stanowisko to pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 425 k. p. k., wedle którego przysięgłym stawia się zasadniczo tylko jedno pytanie, obejmujące równocześnie okoliczności faktyczne zarzucanego czynu, jak i kwestję winy, zaczem bez powołania się na art. 17 k. k. nie mogła zaistnieć możliwość zaprzeczenia pytania co do winy przy równoczesnem zatwierdzeniu pytania co do okoliczności faktycznych zarzucanego czynu. — Tylko przez zażądanie pytania w kierunku art. 17 k. k. stworzoną zotała prawna możliwość ujęcia okoliczności faktycznych zarzucanego czynu i kwestji winy w pytania odrębne, przy równoczesnem dalszem pytaniu w kierunku art. 17 k. k., a to na podstawie art. 428 k. p. k.

Jeśli zaś chodzi o taktykę obrony w związku z żądaniem pytania z art. 17 k. k., to można ją ocenić tylko przy uwzględnieniu całokształtu sprawy, z uwzględnieniem stanowiska Trybunału w sprawie zajętego nastrojów przysięgłych i samego przebiegu rozprawy. Ponieważ ze wszystkich tych okoliczności wynikało niewątpliwie, iż stan z art. 17 k. k. może dać bardzo poważną szansę obronie, byłoby błędem zasadniczym omawianie tego stanu tylko mimochodem i uniknięcie się zwrócenia na ten stan uwagi szczególnej, co stać się mogło tylko przez ujęcie tego stanu w pytanie odrębne. Taktyka obrony w tej mierze była wprost mistrzowską, jeżeli się zważy, że powoływanie się na odnośny stan nastąpiło z całym szeregiem zastrzeżeń, które poważają wprost kwestjonować prawną zasadność dopuszczenia tego pytania. Dopuszczenie też tego pytania nastąpiło niewątpliwie z daleko idącej ostrożności procesowej Trybunału, który chciał w ten sposób zapobiec ewentualnej przyczynie kasacyjnej.

Ze stanowiska taktyki obrony należy też zwrócić uwagę, iż tylko dzięki zażądaniu postawienia tego pytania w związku z dalszemi pytaniami, zażądanemi przez przysięgłych, zaistnieć mogła istotna sprzeczność odpowiedzi przysięgłych w kwestji winy, o czem była mowa w art. „Nowego Dziennika“ z dnia 3 b. m. p. t. „Causa Gorgonowa w świetle pytań, zadanych przysięgłym“.

2) Ze wspomnianego wyżej wywiadu wynika, iż po postawieniu pytania z art. 225 § 2 k. k. popełniła obrona zasadniczy błąd przez zaniechanie postawienia dalszego pytania z art. 18 k. k., który przyjmuje, że jeżeli oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa miał zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem w znacznym stopniu ograniczoną, tę wymierzona kara musi ulec nadzwyczajnemu złagodzeniu, czyli nie może w żadnym wypadku przekraczać kary 5-ciu lat“. Pomijając już faktyczną i prawną bezzasadność takiego pytania, albowiem z przebiegu rozprawy wynikać mogły tylko całkowite rozpoznanie lub zupełny brak rozpoznania zarzuconego oskarżonej czynu, należy stwierdzić, iż **nie jest prawdą, by w myśl art. 18 k. k. kara musiała ulec nadzwyczajnemu złagodzeniu czyli nie mogła przekraczać kary 5-ciu lat natomiast prawdą jest, że w myśl art. 18 k. k. Sąd nie musi, lecz może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, zaczem kara i w tym wypadku może wynosić w przypadku art. 225 § 2 aż do lat 10-ciu.** Ponieważ na wymiar kary wedle ustawy przysięgli wpływu mieć nie mogą, albowiem kara zależną jest wyłącznie od Trybunału, byłoby absurdem ze stanowiska taktyki obrony żądać postawienia takiego, pod względem faktycznym i prawnym, jak to już wyżej wspomniano, bezzasadnego pytania.

3) Z wywiadu tego wynika dalej, iż obrona popełniła nadto jeszcze jeden błąd, który znajduje wyraz w tytule wywiadu, iż po odpowiedziach przysięgłych nie zażądała „wyroku uwalniającego“. Takie żądanie byłoby ze stanowiska taktyki obrony, przeświadczonej o niewinności swojej klientki, kardynalnym błędem nie do przebaczenia. W myśl art. 449 k. p. k., jeżeli odpowiedź przysięgłych zawiera sprzeczności (jak to miało miejsce w niniejszym wypadku, na co już „Nowy Dziennik“ wskazał), Trybunał zwraca przysięgłym listę pytań z wyjaśnieniem, na czem polega niewłaściwość odpowiedzi i wzywa ich do udania się na ponowną naradę. Przez zażądanie więc wyroku uniewinniającego spowodowaliby obrońcy sprostowanie pytań, a tem samem pozbawiliby oskarżoną najistotniejszej przyczyny kasacyjnej. Prawdą jest, iż po zażądaniu uniewinnienia oskarżonej powstałaby, jak to przewiduje wywiad, konsternacja, natomiast nie jest prawdą, że takie żądanie „byłoby poważnym argumentem kasacyjnym“, lecz wręcz przeciwnie, byłoby najmniej zręcznejszem i najmieudolniejszem pozbawieniem oskarżonej najważniejszej przyczyny kasacyjnej.

Druga faza niemieckiej „rewolucji narodowej”

(l) (K) Dnia 2. maja o godz. 10 przedpołudniem obsadziły bojówki hitlerowskie wszystkie budynki i biura t. zw. niemieckich wolnych związków zawodowych. Kierownik tej akcji, prezydent pruskiej rady państwa, poseł narodowo-socjalistyczny **dr Ley** oświadczył w swej mowie wygłoszonej do radja, że stało się to wszystko za wiedzą i wolą „wodza“ — Adolfa Hitlera. „Narodowa rewolucja“ niemiecka wchodzi obecnie w swą drugą fazę — we fazę „socjalizmu“, tworzy się front robotniczy opierający się na dwóch filarach: na zastępstwie robotników i na zastępstwie urzędników prywatnych. „W piątek będzie można zakomunikować wodzowi, że dwa te wielkie filary powstały, a w najbliższym czasie odbędzie się w Berlinie kongres robotniczy, na którym doniesiemy wodzowi, że powstał już front jednolity i poprosimy go, by raczył objąć protektorat nad tym frontem robotniczym. Wódz już mi przyrzekł, że z radością stanie się protektorem niemieckiego robotnika“ — temi oto słowy zakończył dr Ley swą mowę, transmitowaną p zez radjo po całych Niemczech.

Zanim przypatrzymy się bliżej, jak w praktyce wyglądać będzie front robotniczy, nad którym „sam wódz“ raczył objąć protektorat warto retrospektywnie ująć znaczenie i rolę niemieckich związków zawodowych, które znajdowały się dotąd pod egidą socjalnej demokracji. Dziś liczą te „skonfiskowane związki zawodowe jeszcze przeszło **3 miljony członków, miały** jednak czasy kiedy były najpotężniejszą organizacją robotniczą na świecie. Kolebką robotniczego ruchu zawodowego jest wprawdzie Anglja, a były angielski minister dla kolonij lord Passfield, jeszcze jako Sydney Webb, był wraz ze swą żoną pierwszym teoretykiem i historykiem robotniczego ruchu zawodowego. Gdy jednak Niemcy po zwycięskiej wojnie z Francją w r. 1871 weszły w okres kapitalizmu, gdy ich struktura ekonomiczna w gwałtownem tempie się przeobrażała, czyniąc z dawnego kraju agrarnego kraj wysoko rozwiniętego przemysłu, zaczęły rozwijać się niemieckie związki zawodowe. Pierwszym teoretykiem i praktykiem niemieckiego ruchu zawodowego był stary liberał **Schulze-Delitzsch,** który stworzył niekłasową niemiecką organizację robotniczą. W tymsamym duchu działali też Max Hirsch i Franz Duncker, pod których imieniem i nawiskiem istnieją jeszcze do dzisiaj w Niemczech związki zawodowe, liczące kilwadziesiąt tysięcy członków Później, gdy katolicyzm niemiecki stworzył swą reprezentację polityczną, powstały też na jej lewem skrzydle chrześcijańskie związki zawodowe, z łona których wyszedł późniejszy kanclerz dr Bruening. Największą atoli rolę odegrały tzw. niemieckie **wolne związki zawodowe,** w teorji apolityczne a w gruncie rzeczy pozostające w bardzo ścisłym kontakcie z socjalną demokracją. Ten kontakt niezawsze był harmonijny, bo działacze zawodowi, dbając przedewszystkiem o rozwój swych organizacyj, niezawsze podporządkowywali się dyrektywom centralnego komitetu partji socjalno-demokratycznej. Pamiętne są boje, jakie August Bebel staczał na kongresach socjalistycznych z **Karolem Legienem,** głównym przywódcą związków zawodowych, ponieważ praktyk Legien nie mógł się solidaryzować z pełnym burzliwego temperamentu politykiem Beblem. Legien powoływał się na to, że reprezentuje 8 i pół milj. zorgan. robotników w interesie których domagać się musi jaknajbardziej elastycznej i ostrożnej taktyki politycznej. Nie oznaczało to wcale, że Legien chciał iść za wzorem Anglji i zamknąć niemieckie związki zawodowe w granicach litylko ochrony ich interesów zawodowych, przeciwnie, zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że ochrona interesów klasy robotniczej spoczywa nietylko w ręku zorganizowanych w związki zawodowe robotników, lecz też strzec jej mają polityczni reprezentanci klasy robotniczej, ale zdawał sobie też dobrze sprawę z tego, że niemieckie związki zawodowe stały się potęgą, skupiły duży majątek i dlatego nie należy lekkomyślnie tej potęgi i tego majątku narazić na szwank, wobec czego nie powinno się tak ostro szafować narzędziem strajku generalnego dla poparcia postulatów natury litylko politycznej. Że Legien przy całym swym oportuniźmie był politykiem zdecydowanym również i do walki, świadczy chociażby jego rola podczas puczu Kappa (1920), kiedyto zorganizował strajk generalny, który uratował egzystencję republiki. Następcą Legiena był **Leipart, taksamo** jak Legien tokarz z zawodu, pozbawiony jednak rozległości perspektyw, która cechowała jego poprzednika. Leipart oportunizm Legiena posunął do tego stopnia, że podczas wojny niemieckie związki zawodowe pracowały w zgodzie z naczelnem dowództwem armji niemieckiej a po wojnie stworzył razem z przedsiębiorcami tzw. **wspólnoty pracy,** które miały Niemcy powojenne wyprowadzić z chaosu gospodarczego. Te wspólnoty pracy wprawdzie się rozbiły, ale świadczyły on o duchu, jaki Leipart jeszcze za życia Legiena wprowadził do związków zawodowych. Leipart był tak dalece ostrożnym politykiem, że gdy Hitler doszedł do władzy, śnił dalej swój sen o uratowaniu egzystencji powierzonych swej opiece związków zawodowych. Za jego inicjatywą usunięto z kierownictwa wszystkich skompromitowanych działaczy; jemu zawdzięczać należy, że niemieckie związki zawodowe zupełnie rozluźniły swój związek z amsterdamską międynarodówką zawodową. W dzień 1. maja pojawiła się nawet zupełnie już serwilistyczna odezwa kierownictwa niemieckich związków zawodowych, która wyraźnie zawierała ofertę pod adresem Hitlera, błagając go „o inkorporację niemieckiej klasy robotniczej w państwo faszystowskie“. Na nic się przydały te wszystkie wybiegi, na nic serwilizm i czołobitność wobec hitleryzmu, bo po wielkiej komedji z 1. maja **znalazł się Leipart już dnia 2. maja we więzieniu, a niemieckie związki zawodowe zupełnie oficjalnie przeszły pod komendę hitlerowców.**

Zajęciem związków zawodowych wszedł więc **hitleryzm w swą drugą fazę.** Pisaliśmy już, że w całych Niemczech oczekiwano z niezwykłem napięciem mowy Hitlera, który właśnie w dzień „święta pracy“ miał wystąpić ze swym programem „socjalistycznym“. Szeptano sobie, że program, który Hitler zwrodzonym sobie talentem krasomówczym rozwinie przed dziesiątkami tysięcy widzów i słuchaczy, przyniesie wreszcie zapowiedź realizacji socjalizmu niemieckiego, tak zasadniczo różniącego się od marksizmu; spodziewano się więc zapowiedzi kolonizacji wewnętrznej drogą wywłaszczenia za, czy też bez odszkodowania wielkich posiadaczy ziemskich, oczekiwano dalej programu likwidacji bezrobocia, które chociaż wedle statystyki miały w Niemczech zmaleć, w rzeczywistości jednak wzrosło, ponieważ statystyka nie obejmuje już tych robotników, którzy nie pobierają żadnych zasiłków państwowych ani gminnych. Jakżeż rozczarowała wszystkich mowa Hitlera, która jeszcze raz wykazała ponad wszelką wątpliwość, że ten zbawca Niemiec **do swej roli kompletnie nie jest przygotowany.** Poza napęczniałemi, ale z emfazą wygłoszonemi banałami, jak np. przekształcenie Niemiec w państwo bezklasowe, niczego nie można się było dowiedzieć, a w szczególności, w jakim duchu i kierunku pójdzie ta zapowiedziana i na cztery lata rozłożona reorganizacja Niemiec. Hitler pominął zupełnie kolonizację wewnętrzną, skła dając tem dowód, że nawet ta druga faza „rewolucji narodowej“ nie zawiera żadnego niebezpieczeństwa dla junkrów pruskich, ale pominąć nie mógł kwestji bezrobocia, którą właśnie chce zlikwidować kosztem robotników, zupełnie rozbitych i do obrony swych interseów zupełnie niezdolnych. Tę likwidację bezrobocia ma przedewszystkiem przeprowadzić inicjatywa prywatna oraz komunalna. Niemieckie domy i mieszkania mają być doprowadzone do porządku, przez co znaleźć mają pracę setki tysięcy rąk roboczych. Mają też być na wielką skalę budowane nowe drogi, tak że znowu setki tysięcy robotników znajdą zajęcie. Ani słóweczkiem jednak nie wspomniał, skąd tak osoby prywatne jak i zarządy miasta **wezmą fundusze** na te cele, mające likwidować bezrobocie, a zdając sobie dobrze sprawę z dyletanctwa tego programu, na pierwszy rok „czteroletki“ ofiarowuje robotnikom jeszcze jeden prezent — w postaci wprowadzenia **przymusu pracy powszechnej.** Program ten swego czasu na szeroką skalę rozwinął sławny filozof i socjolog żydowski **Józef Popper Lynkeus,** a teraz hitleryzm, który namiętną wojnę wypowiedział żydostwu, skradł pomysł skromnemu i wielkiemu żydowskiemu uczonemu i wychowawczej ale uczynił z tej koncepcji tylko **karykaturę.** Czem bowiem jest ten obowiązek powszechnej pracy, jeśli nie niewolą robotników oddanych pod komendę wojskową, jeśli nie pracą przymusową za narzuconą z góry i unormowaną wyłącznie przez państwo płacą, która właściwie jest żołdem dla zmilitaryzowanych robotników niemieckich. Wobec robotnika okazuje hitleryzm, który jeszcze do dziś nazywa się partją narodowo-socjalistyczną, silną pięść, ale tej siły nie okazał ani wobec junkrów, ani wobec kapitału, albowiem Hitler zapomniał też o dawnych swych postulatach upaństwowienia banków i złamania „niewoli czynszowej“.

Hitleryzm marzył o zdobyciu klasy robotniczej, którą chciał wydrzeć z rąk „żydowskiego marksizmu“, powoli jednak jego punkt ciężkości przesuwa się w kierunku uwzględnienia **interesów chłopstwa.** Ale i w tej dziedzinie demonstruje swoją przepastną wprost demagogję. Hitler uważa chłopstwo za jedyny zdrowy fundament narodowej gospodarki ale chłop niemiecki jest straszliwie zadłużony a pomóc mu można tylko radykalnie drogą reformy rolnej. Ta jednak reforma rolna koliduje z interesem junkrów, wobec czego Hitler skwapliwie jej się wyrzekł, przyrzeka natomiast chłopom złamanie „der Zinsknechtschaft“„ nie zdradza atoli drogi taniego kredytu dla chłopstwa i kusi dalej chłopa niemieckiego mirażem polityki handlowej uwzględniającej przedewszystkiem jego interesy gospodarcze. Hitler jest tak dalece dyletantem w dziedzinie gospodarczej, tak się oszałamia pustemi tylko frazesami bez żadnego rzeczywistego pokrycia, że nawet przez myśl mu nie przeszło, że ta polityka celna, jeśli naprawdę zostanie przeprowadzona, w swym rezultacie doprowadzić musi do straszliwej drożyzny i jest tylko ciosem śmiertelnym dla przemysłu, który w obecnym okresie bojkotu towarów niemieckich prowadzi tak ciężką walkę o swą egzystencję.

Jedno jest tylko prawda z całej tej mowy Hitlera, a mianowicie stwierdzenie, że **Niemcy są zupełnie osamotnione na arenie międzynarodowej,** ale to osamotnienie Niemiec ma przecież hitleryzm na swem sumieniu. Buńczucznie oświadczył Hitler, że Niemcy chcą pokoju, ale nie dadzą się upokorzyć. Słowa te zawierają tylko groźbę pod adresem świata, który ma wszelkie powody obawiania się Niemiec hitlerowskich.

Działalność Zjedn. Komitetu Żydowskiego
dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech

(j) **Warszawa.** (ŻAT). W tych dniach odbyło się pierwsze po wszechpolskim zjeździe żydowskim plenarne posiedzenie egzekutywy Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech. Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z imponującego przebiegu zjazdu oraz o odgłosach zjazdu na całym świecie, o czem dobitnie świadczą zamieszczone w największych pismach zagranicznych depesze o zjeździe i o jego rezolucjach. Po omówieniu akcji pomocy na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec uchwalono ogłosić odezwę do Żydów polskich. (Treść odezwy podajemy na innem miejscu).

Uchwalono nadać proklamowanej akcji zbiórkowej charakter ludowy i pozyskać dla niej poparcie wszystkich warstw ludności żydowskiej w Polsce. Oczekiwane są ofiary nietylko jednostek lecz również gmin i innych ciał żydowskich.

Uchwalono powołać do życia poradnie prawne dla uchodźców. W tym celu komitet zwraca się do adwokatów-Żydów w całym kraju o utworze-

nie poradni w miastach, w których przebywają uchodźcy z Niemiec.

Następnie uchwalono podjąć akcję polityczną na rzecz „bezpaństwowych“ uchodźców w drodze interwencji u odnośnych władz. Rozpatrzono również sprawę projektowanej światowej narady na rzecz Żydów niemieckich. Narada ta ma się odbyć w najbliższym czasie w Genewie.

Wkońcu uchwalono zorganizować w Warszawie wielkie zebranie protestacyjne inteligencji żydowskiej. Zebranie to odbędzie się w dniu 10 maja, tj. tego samego dnia, na który hitlerowcy wyznaczyli „auto-da-fe książki żydowskiej“ Jak wiadomo, w tym samym dniu odbędzie się w Nowym Jorku wielki żydowski pochód protestacyjny, organizowany przez Kongres Żydowsko- Amerykański i współdziałające z nim organizacje żydowskie. Na warszawskiem zebraniu protestacyjnem wystąpią przedstawiciele żydowskiej nauki, literatury i sztuki.

Z kolei dokonano wyboru prezydjum komitetu w składzie następującym:

Komitet prasowy: dr. Gotlieb, zastępca red. J. Heftman.

Koło Żydowskie: pos. dr. Rosmarin i pos. dr. Sommerstein, zastępcy pos. dr Rotenstreich i adw. Hartglas.

Aguda: pos. rab. Lewin i I. M. Lewin, zastępcy: prezes Mazur i pos. Mincberg.

Ugrupowania sjonistyczne:: radny Szczerański, zastępca: konsul inż. Szeskin.

Organizacje gospodarcze: pos. Wiślicki, zastępca inż. Zajdeman.

Nadto wybrano sekretarjat Zjednoczonego Komitetu

Inteligencja żydowska w Polsce do opinji intelektualnej świata

(!) Komisja porozumiewawcza, reprezentująca 20 żydowskich organizacji inteligenckich i kulturalnych ogłosiła następującą odezwę — do opinji intelektualnej świata:

Organizacje, reprezentujące inteligencję żydowską w Polsce podnoszą głos jaknajostrzejszego protestu przeciw nikczemnemu zamachowi na elementarne prawa ludzkie, na wolność wiary. myśli i przekonań, dokonanemu przez nowy regime w Niemczech.

W środku Europy doszły do władzy brutalne siły wstecznictwa i najniższe instynkty rozbestwionej tłuszczy. Zniweczony został kulturalny dorobek pokoleń i bohaterskiej walki o emancypację człowieka. Miecz raubritter'ów przeciął nić szlachetnej tradycji wszechludzkiego postępu i tolerancji, snutą przez genjalne jednostki w Niemczech od Goethego i Heinego do Einsteina. Zapanowało prawo pięści i zuchwałej przemocy. Nowi władcy niemieccy wydają ustawy, dzielące obywateli na kasty uprzywilejowane i upośledzone według przynależności rasowej. Hitlerowski system eksterminacyjny wypiera żydostwo niemieckie ze wszystkich dziedzin pracy. Pogwałcono elementarne zasady równości wobec prawa i wtłoczono ogół żydowski w ciasne ramy przesądów przez wydanie ustaw, zamykających wstęp do zawodów wyzwolonych osobom pochodzenia nie-aryjskiego. Ta bezprzykładna w obrębie nowoczesnej cywilizacji europejskiej norma stanowi bezczelne wyznanie, rzucone całej kulturalnej ludzkości. Wraca duch reakcji, wychodzą na światło dzienne upiory średniowiecznych prześladowań i niewoli. Tyranja hitlerowska usiłuje odwrócić bieg dziejów i przekreślić wszystkie zdobycze walki o nieskrępowaną swobodę pracy intelektualnej.

W pierwszym okresie przewrotu hitlerowskiego główne siły ataku reakcji skierowane zostały na linję najmniejszego oporu — przeciwko bezbronnej mniejszości żydowskiej w Niemczech. Ale atak ten, godzący w podstawowe zasady wykonywania pracy zawodowej, jest groźnem niebezpieczeństwem dla inteligencji wszystkich ras i narodów. Dlatego w potężnem proteście zjednoczyć się winna inteligencja całego świata.

Krwawe prześladowania Żydów niemieckich wywołały już spontaniczny odruch protestacyjny narodu żydowskiego, interwencję rządu i kół parlamentarnych na terenie międzynarodowym. Ludzkość zrozumiała, że to co się dzieje obecnie w Niemczech jest przygrywką do nowego napadu na cywilizację pod zaborczemi hasłami ujawnienia wyzwolonych w wojnie światowej narodów.

Na tę ofenzywę ciemnych mocy rozpętanych przez hitleryzm, jedynie godną i skuteczną odpowiedzią będzie potępienie nikczemnych wyczynów przez ogół kulturalny i odgrodzenie się świata cywilizowanego od areny barbarzyńskich prześladowań.

Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych „Żydowska Strzecha Akademicka“.
Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie.
Pen-Klub Hebrajski w Polsce.
Pen-Klub Żydowski w Polsce.
Stow. Buchalterów Żydów.
Stow. Żyd. Artystów-Plastyków.
Stow. Inżynierów w Warszawie.
Syndykat Dziennikarzy Warszawskich.
Zrzeszenie Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej.
Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Polsce.
Zrzeszenie Kobiet Żydowskich dla popierania pracy kobiecej w Palestynie „WIZO“.
Związek Artystów Scen Żydowskich w Polsce.
Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich.
Związek Kobiet Żydowskich „I. F. O.“.
Związek Akademickich Organizacyj Sportowych w Polsce.
Żydowskie Akademickie Stow. Sportowe „ZASS“.
Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „MAKABI“
Żydowskie Tow. Krajoznawcze.
Żydowskie Tow. Krzewienia Sztuk Pięknych.
Żydowskie Towarzystwo Muzyczne.

Wielkaakcjazbiórkowa
na rzecz Żydów niemieckich
Odezwa Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech

Zjednoczony Żydowski Komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech ogłasza następującą odezwę do ludności żydowskiej w Polsce:

Żydzi Polacy!

Nadeszła chwila gdy musimy przedsięwziąć praktyczne kroki celem niesienia istotnej pomocy cierpiącym naszym braciom w Niemczech. Wraz z niezmordowaną walką przeciwko okrucieństwom regime'u hitlerowskiego musi również być prowadzona planowa akcja pomocy dla niezliczonych ofiar tego regime'u.

Nie możemy dopuścić do zagłady skupienia żydowskiego, które tak chlubnie zapisało się na kartach naszych dziejów. Nie możemy obojętnie przyglądać się, gdy wielotysięczne rzesze energicznych, pracowitych i kulturalnych Żydów strącane są w otchłań rozpaczy, poniewierki i bezgranicznej niedoli.

Żydostwo całe stoi przed wielkiem, gigantycznem wprost zadaniem. Musimy spieszyć z pomocą dziesiątkom tysięcy rodzin żydowskich, wypieranych przez hitlerowskie barbarzyństwo z ich placówek pracy i zawodów. Należy organizować akcję ratunkową na rzecz dziesiątków tysięcy uchodźców z Niemiec, błąkających się po różnych krajach, a również po Polsce w poszukiwaniu za chlebem i dachem nad głową. Dbać musimy o uregulowanie narzuconej im wędrówki we współpracy ze wszystkiemi organizacjami żydowskiemi, które postawiły sobie za cel ulżenie losowi nieszczęśliwych naszych braci w Niemczech. Szczególną opieką otaczać winniśmy przysposobienie, emigrację i ufundowanie Żydów niemieckich w Palestynie w oparciu o

Piękne białe zęby
ma każdy, kto używa codziennie jedyną w swej jakości pastę do zębów **Chlorodont.** Oszczędna w użyciu.

plany, przygotowywane przez wszystkie ciała żydowskie, współdziałające w dziele odbudowy Palestyny.

Żydostwo polskie ma jeszcze szczególny obowiązek spłacenia długu wdzięczności skupieniu żydowskiemu w Niemczech, które zawsze z pietyzmem odzywało się na każde wołanie o pomoc społeczeństwa żydowskiego w krajach wschodnio-europejskich. W ciągu ostatnich 150 lat żydostwo niemieckie nigdy o pomoc nie ubiegało się, lecz przeciwnie w każdej potrzebie wspierało inne osiedla żydowskie. Jest naszym obowiązkiem ludzkim i narodowym wykazać braterską gotowość niesienia pomocy Żydom niemieckim w tragicznych dniach dziejów.

Zgodnie z uchwałami wspaniałego odbytego w dniu 23 kwietnia rb. w Warszawie zjazdu Żydów polskich proklamujemy **wielką akcję zbiórkową w całej Polsce na rzecz Żydów niemieckich.** Akcja ta będzie związana ze wszystkiemi podobnemi akcjami, przeprowadzanemi przez społeczeństwa żydowskie w różnych krajach.

Czas nagli, zaś niedola braci naszych woła o pomoc. Jakkolwiek trudnem jest nasze położenie gospodarcze w obecnym okresie kryzysu, to jednak my, Żydzi polscy, winniśmy pojąć, iż o wiele smutniejszą i znacznie cięższa, jest sytuacja poniewieranych braci Żydów, brutalną siłą wypędzanych z ich siedzib i wypieranych z ich pozycji gospodarczych. Serce żydowskie winno się odezwać szybko i ofiarnie. Każdy grosz, przeznaczany na tę akcję pomocy, jest groszem ludowym, wyrażającym solidarność żydowską, wzajemną odpowiedzialność i wspólny los.

Wzywamy Was do pracy, do akcji zbiórkowej, Gminy Żydowskie, Zjednoczone Żydowskie Komitety Protestacyjne, wszystkie jednostki żydowskie! Twórzcie fundusz pomocy dla ofiar teroru hitlerowskiego! Złóżcie dowody Waszej jednomyślności nietylko w płomiennym proteście, lecz również w dziele szybkiej, planowej i energicznej pracy ratunkowej! Żadnego Żyda nie zabraknie przy tej pracy!

* * *

Ofiary pieniężne, ofiary w naturze, posady, zajęcia, mieszkania, opiekę lekarską oraz wszystko co w jakikolwiek sposób przyczynić się może do ulżenia niedoli ofiar barbarzyństwa niemieckiego, składać lub zgłaszać należy w Krakowie do miejscowego Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec, ul. Skawińska 2 (gmach kohału).

Z Komitetu krakowskiego

(j) Pod przewodnictwem prezesa dra Rafała Landaua odbyło się onegdaj posiedzenie prezydjum krakowskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec, w którem wzięli udział pp. r. Neumann, Freilich, Pfeffer, adw. Leuchter i Bacaner.

Po kooptowaniu do komitetu inż. Possa, postanowiono w wykonaniu zleceń zebrania konstytuującego:

Zawiadomić Starostwo, Województwo, Magistrat o zawiązaniu, składzie i celach Komitetu z prośbą o udzielenie pomocy w akcji Komitetu przy repartycji uchodźców, uzyskaniu zniżek kolejowych dla transportu bagażu i mienia oraz dla przewozu osób, uzyskaniu zniżek pocztowych przy wysyłce odezw itd.

Postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa żydowskiego z wezwaniem o składanie ofiar w każdej formie, poczem sekcja finansowa ma przystąpić do akcji celem zebrania potrzebnych funduszów, które tymczasem wyasygnowała Gmina Żydowska.

Przy Gminie Żyd. utworzono biuro, które wszystkich uchodźców rejestruje, według specjalnie ułożonego kwestjonarjusza i z miejsca zajmuje się umieszczeniem ew. odprawą do dalszej drogi.

Komitet postanowił zainicjować utworzenie lokalnych komitetów we wszystkich miejscowościach, oraz wejść w kontakt z identycznymi Komitetami w kraju celem uzgodnienia akcji wza-

ANI GROSZA ZA TOWAR NIEMIECKI!!!

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH W KRAKOWIE.

jemnej pomocy, nadto porozumienie się z komitetami żyd. zagranicą w sprawie akcji finansowej.

Nadto uchwalono zwrócić się do obywateli o dostarczenie mieszkań bezpłatnych dla przejeżdżających uchodźców.

Narazie do Krakowa przybyło około 60 uchodźców, z których część udała się w dalszą drogę.

W sprawie mieszkań dla uchodźców z Niemiec

Krakowski Komitet dla Pomocy Uchodźcom z Niemiec komunikuje:

Ofiary antysemityzmu hitlerowskiego opuszczają zazwyczaj, jak dotąd stwierdzono, swoje dotychczasowe siedziby w opłakanym stanie materjalnym. Hitlerowcy nietylko pastwią się nad bezbronnymi, ale także nie zezwalają na wywiezienie mienia. O wywozie pieniędzy ze względu na bardzo wielkie obostrzenia dewizowe, mowy niema Z jednej strony podcinają byt w kraju, a z drugiej uniemożliwiają racjonalną emigrację. Wszystkie próby zażalenia lub skargi tłumi „Gesetz gegen Greuelpropaganda“

W tym stanie rzeczy nawet bardzo zamożni ludzie przyjeżdżają bez najmniejszych środków, wobec czego Komitet Pomocy Uchodźcom, na którym ciąży obowiązek starania się o utrzymanie, egzystencję itd., zwraca się do ofiarnych obywateli o postawienie do dyspozycji pomieszczeń dla uchodźców, co Komitetowi zaoszczędzić może wydatku na wynajęcie noclegów. Chodzi o przejściowe ulokowanie uchodźców, którzy w zrozumieniu sytuacji, jak wykazało dotychczasowe doświadczenie, zachowują się w sposób nie obciążający ofiarodawcy.

Wszystkie zgłoszenia i informacje uskuteczniać można przez biuro Komitetu przy ul. Skawińskiej l. 2, ew. telefonicznie pod Nr. 103-07, w godzinach m. 9—1 przedpoł. i 3—7 wieczorem.

—o-O-o—

(:) SEKRETARZ ŻYD. INSTYTUTU NAUKOWEGO PRZED SĄDEM W BERLINIE. W ciągu najbliższych tygodni stanie przed sądem berlińskim aresztowanych w tych dniach w Berlinie sekretarz Zydowskiego Instytutu Naukowego p. Meisels. Przywódcy żydowscy organizują obronę Meiselsa, któremu władze zarzucają wysłanie zagranicę depeszy, której treść była rzekomo ubliżającą dla rządu niemieckiego.

Dolar w Polsce

§ Przyznać trzeba, że publiczność polska zachowuje się względnie spokojnie wobec spadku dolara w porównaniu ze sferami finansowemi i publicznością krajów sąsiednich. Dolar spada ustawicznie, a publiczność polska reaguje tylko w nieznacznym stopniu na zjawisko dewaluacji dolara, mimo, że nic nie wskazuje na to, aby dolar mógł wrócić do parytetu, a raczej wszystko przemawia za tem, że proces dewaluacji dolara nie stanie na dotychczasowym stopniu.

Nasze sfery oficjalne nie zajęły niestety dotychczas stanowiska wobec zjawiska dewaluacji dolara. Ograniczono się do wydania uspokajającego komunikatu zapewniającego, że na sytuację Banku Polskiego spadek dolara prawie że zupełnie nie wpłynie, z uwagi na minimalne, i przeznaczone jedynie do zaspokojenia bieżących zapotrzebowań finansowych ilości dolarów, a nie zatroszczono się bynajmniej o los wkładów oszczędnościowych w dolarach, ulokowanych przez wkładców w polskich instytucjach kredytowych, specjalnie zaś w kasach oszczędności. Przed niedawnym czasem wypowiedzieliśmy się za projektem konwersji wkładów dolarowych na złotowe. Pewna część prasy uważała za wskazane przeciwstawić się naszemu stanowisku, utrzymując, że ci, którzy w braku zaufania do złotego lokowali swe oszczędności w dolarach, powinni obecnie ponosić konsekwencje tego fałszywego braku zaufania do złotego. Godzimy się najzupełniej z tem, że nikt nie powinien pokrywać już poniesionych strat, wywołanych tego rodzaju brakiem zaufania do złotego. Ale nikt chyba nie zgodzi się na to, aby wkładca dolarowy tracił niepotrzebnie na rzecz danych instytucyj kredytowych. Wiemy, że banki i prywatne instytucie kredytowe nie sprzeciwiają się naogół konwersji wkładów dolarowych na złotowe. Najwięcej trudności ma do zwalczenia wkładca dolarowy w prowincjonalnych, komunalnych kasach oszczędności, które stoją ściśle na stanowisku formalnem i nie uznają celowości konwersji wkładów dolarowych na złotowe przed upływem terminu wypowiedzenia. Jeżeli zatem wkładca dolarowy złożył w takiej komunalnej kasie oszczędności pewną kwotę w dolarach, naprzykład w dniu 1 marca b. r., a więc w czasie, kiedy nikomu się nie śniło o możliwości spadku dolara, to obecnie będzie on musiał czekać na wypłatę swego wkładu do 1 czerwca b. r., to jest do tego czasu, kiedy kurs dolara może się obniżyć do 50 proc. Konwersja miałaby zatem na celu umożliwienie przerachowania wkładów z dolarowych na złotowe z pozostawieniem kwot złotowych w danej kasie oszczędności. Wprawdzie komunalne kasy oszczędności, jak i wszystkie instytucje kredytowe posiadają również debitorów dolarowych, t. zn. posiadają dłużników, którym udzieliły pożyczek dolarowych i teoretycznie powinny instytucje te utrzymać stan równowagi bilansowej, polegającej na tem, aby zyskać na wkładcach dolarowych taką różnicę kursową jaką kasy te stracą na dłużnikach, — jednak stanowisko takie jest tylko częściowo uzasadnione. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wkładca dolarowy, któremu instytucja kredytowa odmówi konwersji wkładu dolarowego na złotowy, straci zaufanie do tej instytucji, czy nawet do instytucyj kredytowych wogóle, woląc przetrzymywać swe oszczędności w złocie, czy też w „pogotowiu kasowem“ w innych walutach. Najbliższe cyfry statystyczne o stanie wkładów oszczędnościowych w naszych instytucjach kredytowych wykażą niezawodnie wzrost wkładów oszczędnościowych a vista, kosztem zmniejszenia się rodzaju wkładów z trzymiesięcznem wypowiedzeniem, co musi przyczynić się do osłabienia pozycji naszych instytucyj kredytowych, jako głównego rynku pieniężnego w Polsce.

Należałoby się zatem dobrze zastanowić nad tem, czy tego rodzaju polityka „równowagi bilansowej“, nakazująca kasom oszczędności odmawianie konwersji wkładów dolarowych na złotowe nie odbije się w dalszej konsekwencji rykoszetem przeciw instytucjom kredytowym w kraju i nie przyczyni się do wzrostu tezauryzacji. Wkładcy uciekają obecnie od dolara i szukają schronienia w złotym. Ten żywiołowy ruch publiczności manifestującej swe zaufanie do złotego, trzeba podtrzymywać kosztem ofiar, nawet ofiar bardzo dużych. Opłacą się one już w niedalekiej przyszłości.

(:) Jeden z wybitnych ekonomistów wysunął dopiero niedawno nowy projekt utworzenia funduszu, mającego za zadanie interwencyjne zakupy dolarów na rynku wewnętrznym dla osłabienia paniki. Ten projekt uważamy za nieprowadzący do celu ze względu na pewną niemal możliwość arbitrażu zleceń giełdowych z zagranicy. Fundusz taki byłby może celowy, gdyby panika dolarowa miała charakter lokalnie krajowy. Jak się jednak okazuje, kurs dolara w Polsce utrzymuje się na poziomie nawet nieco wyższym, aniżeli zagranicą z uwagi na raczej optymistyczny nastrój publiczności polskiej odnośnie do dolara w porównaniu z zagranicznemi sferami finansowemi. Działanie takiego funduszu mające na celu skup dolarów po kursie wyższym, aniżeli rynkowy zwabiłoby zatem olbrzymią podaż dolarów z zagranicy, wobec której fundusz ten okazałby się bezsilnym. **Vr.**

—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Polski bilans płatniczy

(—) Ruchy naszego bilansu płatniczego z zagranicą są dość zrównoważone. Wprawdzie w marcu wskutek przypadających terminów spłat ratalnych pożyczek państwowych odpływ rezerw kruszcowo- dewizowych z Banku Polskiego wyniósł 22,7 milj. zł., zostało to jednak w znacznej części wyrównane przez wzrost o 12,9 milj. zł., salda walut i dewiz zagranicznych. Również wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech nie wywołały odpływu kredytów z Polski Dodać należy, iż kredyty, uzyskane przez nas bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych, stanowiły na koniec grudnia r. ub. we wszystkich bankach krajowych łącznie sumę 11,6 milj. zł. co stanowiło tylko 3,9 proc. ogólnego zadłużenia wobec zagranicy. Udział Niemiec jest wyższy i stanowi 71,9 milj. zł. i 26,9 proc. Tłumaczy się to istnieniem filij banków niemieckich w Polsce. Choć chwilowo nie można zauważyć tendencji ściągania zaangażowanych w Polsce kapitałów, jednak ze względu na występujące tendencje skracania terminów kredytów towarowych w stosunkach z Niemcami, należy się liczyć z pewnym odpływem dewiz z tego tytułu.

Państwowa Rada Kolejowa

(—) Ministerstwo komunikacji postanowiło zwołać państwową radę kolejową na posiedzenie w końcu maja lub też najpóźniej w połowie czerwca br. Państwowa rada kolejowa nie była zwoływana przez ostatnie dwa lata, co zainteresowanym sferom gospodarczym dało powód do energicznych zabiegów o wznowienie jej działalności.

Skład państwowej rady kolejowej został przed kilku tygodniami odnowiony, a obecnie rada ma wznowić swą działalność Na najbliższem posiedzeniu rady mają być m. in. omawiane sprawy związane z robotami publicznemi w dziedzinie komunikacji.

Ograniczenie premij eksportowych

(—) Wskutek znacznego spadku wpływów celnych władze skarbowe czynią próby ograniczenia w wypłacie premij eksportowych na niektóre artykuły przemysłowe, które dotychczas z premij tych korzystały.

Szereg artykułów przemysłowych klasyfikowany jest obecnie inaczej, tak, iż nie podpadają one pod rozporządzenie o wypłacie premij eksportowych. Zainteresowane czynniki gospodarcze podjęły w tej sprawie zabiegi w ministerstwie przemysłu i handlu.

Ulgi celne dla importu ryb

(—) W Dzienniku Ustaw Nr. 30 z dn. 1 bm. ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 kwietnia 1933 r. (poz. 360) o ulgach celnych na sandacze, szczupaki i leszcze. Cło ulgowe — na zasadzie tego rozporządzenia — wynosić będzie: na sandacze i szczupaki — 35 proc. cła normalnego, na leszcze — 50 proc., przyczem zarówno w jednym jak i w drugim wypadku wymagane jest pozwolenie Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu ogłoszenia i obowiązuje do 30 czerwca br. włącznie.

Wywóz do Palestyny

(—) Palestyńska dyrekcja ceł ustaliła nowy typ formularza, wymaganego przy odprawie celnej towarów, importowanych do Palestyny. Formularz ten jest w Państwowym Instytucie Eksportowym Pożądane byłoby, aby wszyscy eksporterzy, zainteresowani rynkiem palestyńskim, zapoznali się z przepisami wystawiania faktur.

Wiarogodność danych, umieszczonych w fakturze, może nie być poświadczana przez izby handlowe, natomiast deklaracja, podpisana przez dyrektora, lub prokurenta firmy, zawierać musi uwierzytelnienie podpisu przez właściciela firmy, drugiego dyrektora, lub prokurenta tejże firmy

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

Boy-Żeleński o prześladowaniach Żydów w Niemczech

§ Przytoczyliśmy wczoraj opinję Andrzeja **Struga** o prześladowaniach Żydów w Niemczech i niebezpieczeństwie hitleryzmu w Polsce. Teraz z kolei zabiera głos laureat warszawski, **Boy-Żeleński**, który w rozmowie z jednym z dziennikarzy oświadczył na temat prześladowań Żydów:

— Jeżeli je oceniać jako doraźny wybryk mogą budzić jedynie oburzenie na prześladowców, a współczucie dla ofiar; jeżeli je oceniać jako myśl polityczną i gospodarczą, wydają mi się absurdem, który doprowadzi do straszliwego zamętu i sam się strawi własną niedorzecznością.

— Cała ta furja „rasizmu“, która szerzy się po świecie — oświadczył w dalszym ciągu świetny pisarz — to oszalałe nacjonalizmy, które wczoraj jeszcze wzajem wydzierały sobie wielkich ludzi, a dziś zaczynają ich rugować jako „nieczystych“, są przecież wysoce komiczne. Abstrahując od sprawy Żydów, weźmy rzecz ogólnie. Wyobraźmy sobie, że i w Polsce tego rodzaju nacjonalizm — a nie brak mu do tego ochoty — zwycięża. Cóż się będzie działo? Jak wczoraj Polska i Niemcy wydzierały sobie Kopernika i Stwoszów i odkradały ich sobie wzajem chytremi argumentami, tak teraz zaczną się ich wypierać. Polacy, podejrzewając ich o niemieckość, a Niemcy o polskość. Polska wyrzeknie się Grottgera, którego ani Niemcy, ani Węgrzy nie zechcą przyjąć. Lepszy los czekałby Chopina, wyświeconego z Polski jako „nieczystego rasowo“. Francja wzięłaby go zawsze z ochotą za swego, bo Francja uchowała się jakoś od tych głupstw. Nie mówiąc już o Żydach, mnóstwo wielkich ludzi zostałoby „bez przydziału“. To też, gdyby się to wszystko odbywało w granicach djalektyki, byłoby bardzo zabawną groteską.

— Jak naprzykład świeża historja z Brahmsem w Niemczech. — ale, kiedy wchodzą w grę pałki i kastety, wówczas całe to zoologiczne bla zeństwo „rasizmu“ staje się zbyt groźną chorobą umysłową.

— Uważa pan to za chorobę?

— Zawsze potrochu patrzę na świat po lekarsku. Narody — czy wogóle ugrupowania ludzkie — to są żywe organizmy, które też przechodzą swoje choroby. Szereg lat trwał w Niemczech okres inkubacji; dziś choroba wybuchła w całej ostrości. Tem prędzej może przyjdzie uleczenie. Oczywiście tak filozofować można kiedy się o tem myśli abstrakcyjnie; ale kiedy sobie uprzytomnić, co się tam — wedle dochodzących relacyj — dzieje, zgroza poprostu bierze myśleć o tem. **Każdy, kto zdolny jest czuć po ludzku, współczuje z męczeństwem, jakie przechodzą Żydzi w Niemczech.** Gdyby można było w rzeczy tak ohydnej doszukiwać się „dobrej strony“, to możnaby ją znaleźć w tem, że niewątpliwie **wypadki niemieckie oddziałają dodatnio na porozumienie się Żydów z Polakami.** A to porozumienie uważam ze wszech miar za korzystne dla obu stron i za więcej, niż korzystne, bo — konieczne.

PIĄTEK, 5 MAJA.

(—) Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorlogiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa, oraz chwilka morska i kolnjalna, 15,35 „Czy w walce o człowieczeństwo zatraciłyśmy kobiecość?“ — p. M. Krzetuska, 15,50 Płyty, 16 Hejnał i pieśni majowe, 16,20 Płyty, 16,40 „Walka z brzydotą“ — dr. Grodzki, 17 Muzyka salonowa, 18 „Samolot polski w zawodach Algero-Marokańskich“ — pułk. B. Kwieciński, 18,20 Muzyka lekka, 19 „Poczta skomercjalizowana a publiczność“ — dr. Rudolf Beres, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa, 19,30 Feljeton: „Człowiek interesu“ — p. K. Jabłowski, 19,15 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna — dr. Simonówna, 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., dyr. G. Fitelberg, R. Casadesus (fort.): Mozart, Liszt, Szymanowski. W przerwie: feljeton literacki, 22,40 Wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,40—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 15,50—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 „O lnie i wełnie“ — inż. St. Mierczyński, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,50 Audycja Cioci Heli dla dzieci, 16,05 „Ogrodnik Śląski“, 16,20—19 p. Kraków, 19 „Emil Zegadłowicz — poeta Beskidu“ — dr. St. Kasztelowicz, 19,15—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 11,40—15,35 p. Kraków, 15,35 „Kot i mysz“, bajka arabska dla dzieci w opr. Cioci Ady, 15,50—19 p. Kraków, 19 „Poeci różowi i czerwoni“, feljeton literacki M. Lisiewicza, 19,15—24 p. Kraków.

Rzym (441,2) 13, 17,30, 20,45 Koncerty, 21,30 Komedja, 22 Koncert.

Praga (488,6) 6,35, 12,30, 16,10 Muzyka, śpiew, 17,05 Koncert kameralny (Brahms), 19,25 Muzyka popularna, 20 Słuchowisko, 21,10 Koncert.

Wiedeń (518,1) 12 Kwartet, 16,50 „Znaczenie Szekspira dla rozwoju ducha ludzkości“ — dr. H. Richter, 17,15 Pieśni, 19,25 Muzyka ludowa, 20 Ballady Fr. Schillera, 20,30 „Obóz Wallensteina“ — dr. H. Nüchtern, 21,30 Papier dźwiękowy — aud. eksperymentalna, 22,20 Muzyka taneczna.

Budapeszt (550,5) 19,30 „Rigoletto“ — opera Verdi'ego.

WALKA Z BRZYDOTĄ.

(—) Dr. St. Michalek- Grodzki z Warszawy chirurg- plastyk, wygłosi w Rozgłośni krakowskiej Polskiego Radja odczyt pt. Chirurgja Plastyczna, we walce z brzydotą, dziś w piątek o godz. 16,40.

KOMPLEMENT.

(—) — Szanowna Pani młodnieje coraz bardziej, jeśli to pójdzie tak dalej, będę musiał przejść w rozmowie z panią na ty.

TYDZIEŃ DOBROCI.

(—) „Tydzień dobroci“ we Francji. Janek dostaje w skórę od rozgniewanej jego nieposłuszeństwem matki. Ojciec, słysząc krzyki Janka, wtrąca filozoficzną uwagę:

— Mamy tydzień dobroci, nie bij go za mocno.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **ZAŁOŻENIE OGÓLNO- ŻYDOWSKIEGO KOMITETU BOJKOTOWEGO.** W sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej odbyło się posiedzenie komitetu bojkotowego. Posiedzenie zagaił tow. dr. Chomet. Po krótkiej dyskusji, w której wypowiedzieli się pp. **Fenichel,** dr. Spann, inż. Schanzer, dr. **Klein, M. Spielman,** Eder, Neiger i dr. Feig, wybrano na wniosek p. Z. Fenichla prezydjum, które ma objąć kierownictwo akcji bojkotowej w następującym składzie: pp. J. Neiger (prezes), dr. E. Schalit i J. Heuman (wiceprezesi), mgr. H. Spielman (sekretarz) i J. Schoenwetter (skarbnik). Ponadto rozdzielono prace między następujące komisje: Komisja finansowa: przew dr. E. Klein, członkowie: W. Goetzler, H. Hollaender, dr. Ehrenfreund, mgr. Taubeles, H. Spiller, Aberdam, Gewuerz i Glotzner. Komisji Gospodarcza: przew.: inż. Schanzer, członkowie: Dr. Bloch, A. Spielman, Ch. Kurz, Ch. Ehrlich, I. Reich, Ch Fessel, Sz. Leiner, H. Eder, W. Spiro, M. Spiro, Sz. Fries, I. Ginger, S. Zins, I. Engelberg, W. Rubin, B. Leib, A Rosenzweig, D. Baum, M. Hutter, dr. Mandel i dr Feig Komisja Propagandowa: Przew. dr. A. Chomet, członkowie: dr. Spann, dr. Schenkel, drowa Weissowa, Z. Fenichel, M. Streim, S. Meur, dr. Borgenicht. Komisja kontrolująca: przew.: M Spielman, w skład komisji wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj młodzieży.

(—) **Z MAGISTRATU.** Z ramienia Związku Miast Polskich przeprowadził p. dyr. Pawlak kontrolę finansową miasta. Na skutek polecenia Rady Powiatowej odbyła się po raz drugi rozprawa dyscyplinarna przeciwko p. inż. Zawadzkiemu przy współudziale całego magistratu. W wyniku rozprawy wydał magistrat jednomyślnie wyrok, na podstawie którego został p. inż. Zawadzki zwolniony ze stanowiska dyrektora elektrowni

(—) **OBCHODY 1-MAJOWE.** W dniu święta robotniczego urządziła P. P. S. wspólnie z Bundem pochód, w którym wzięło udział około 1500 osób. Na pl. Kazimierza wygłosili przemówienia poseł Ciołkosz, Blum, Bączek i Sit. Osobno demonstrowała lewica Poalej- Sjonu w liczbie 200 osób Przemawiał p. Bittner. Ichud zwołał zebranie, na którem zabrali głos tow. dr. Merz, Gruenberger i Grudzieński. W zebraniu wzięło udział 500 osób

(—) **ŚWIĘTO 3-GO MAJA.** Z okazji święta 3-go Maja odbyły się u nas przedstawienia filmowe dla młodzieży, capstrzyki orkiestr wojskowych i rzemieślniczych, pobudka, msza w kościele katedralnym, uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze i defilada wojskowa. Domy były ładnie udekorowane.

— **ZUCHWAŁY NAPAD NA POSŁAŃCA POCZTOWEGO.** W Jaślanach k. Mielca napadło trzech bandytów na posłańca pocztowego Józefa Łęcza i zrabowało mu 2.500 zł w gotówce i worek z pocztą. Łęcz stawiał bandytom opór, uległ jednak w walce i zostnł dotkliwie pobity. Obecnie schwytała policja Ferdynanda Krupskiego z Trześnej, jako podejrzanego o współudział w napadzie.

— **PODRZUCENIE DZIECKA.** W Łękawicy k. Tarnowa podrzuciła Ludwika Klimkówna swe dziecko pod dom narzeczonego. Dziecko zmarło wśród niewyjaśnionych okoliczności. Śledztwo w toku

— **KRONIKA POLICYJNA.** W Niełamicach k. Tarnowa najechał Ludwik Bogacz wozem na Jakóba Szemczaka, zadając mu szereg ciężkich obrażeń. Szemczaka odwieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Tarnowie. W Więcławicach doszło do ostrej kłótni między Janem Szymańskim, a jego teściem Janem Przeklasą. W pewnej chwili teść dobył siekiery i zadał nią zięciowi kilka strasznych uderzeń w głowę. Szymański dogorywa w szpitalu powszechnym, a za krewkim teściem wszczęto poszukiwania.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(:) **PIERWSZA BIELSKA GAZETA MÓWIONA** wygłoszona została przez członków żyd org. skautowej **„Haszomer Hacair“** w ub. środę w sali Gminy **żyd. w Bielsku.** W skład kolegium redakcyjnego wchodzili szomrowie **Arnold Katz, Eljasz Laufer. Norbert Mandelbaum. Aron Ende,** redaktor naczelny **Izrael Holzmann.**

(:) **ŻTTN MAKKABI BIELSKO** urządziło w ub. środę w sali Kasyna sjon. zebranie członków i przyjaciół. Wieczór zagaił p. **L. Feiler,** poczem **dr. Józef Gross** referował o narodowych podstawach ruchu „Makkabi“. Poczem odbyło się rozdawanie nagród zwycięzcom urządzonych przez ŻTNN Makkabi w ub. sezonie zimowym zawodów narciarskich. Wkońcu nastąpił wygłoszony przez p. **Hansa Machaufa** odczyt z przeźroczami o Wysokim Beskidzie i Fatrze, oraz o budowie pierwszego w Polsce schroniska żydowskiego na Hali Boraczej koło Milówki.

(—) **KAHAŁ BIELSKI PROTESTUJE PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM ŻYDÓW W NIEMCZECH.** W ub. poniedziałek odbyło się po dłuższej przerwie posiedzenie wydziału Gminy żyd. w Bielsku. Po zagajeniu posiedzenia, prezes **Arzt** poświęcił słowa pamięci zmarłemu rabinowi Krakowa, błp. **Kornitzerowi,** poczem po przemówieniu prezesa, **rada przyjęła jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko barbarzyńskim prześladowaniom naszych braci w Niemczech hitlerowskich, wzywającą ludność żydowską do niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec, oraz dziękując Rządowi Rzplitej za zajęte przezeń stanowisko wobec prześladowań Żydów polskich w Niemczech.** Zarazem utworzono komitet niesienia pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec, w skład którego wchodzą pp. **Prezes Artz, prof. Feuerstein, Adolf Brandstätter, Dr. Manheimer, Maurycy Huppert, B. Simachowitz i Maks Rapaport.** Uchwalono na rzecz doraźnej pomocy asygnować narazie 2000 zł., oraz przeprowadzić akcję na rzecz pomocy osiedleńczej uchodźców niemieckich.

WALNE ZGROMADZENIE BIELSKO- BIALSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO odbyło się w ub. sobotę. Ze sprawozdania dyrektora, p. **Dra Manheimera,** wynika, że obroty Banku z powodu szerzącego się kryzysu w ciągu ostatniego roku spadły o 10 procent. Założony w r. 1926 Bank liczy obecnie 910 członków z kapitałem udziałowym 90,000 zł. Wkładki oszczędnościowe wynoszą 220 tys. zł., fundusz rezerwowy 15.000 zł. W ub. roku sprawozdawczym przyjęto do inkasowania 19 000 sztuk weksli, oraz eskontowano weksle na łączną sumę 950.000 zł. Są to pokaźne cyfry, świadczące o poważnej roli, jaką Bank odgrywa wśród tut. rzemieślników i drobnych kupców żydowskich. Granica maksymalna udzielonego kredytu w wysokości 1600 zł. pozostaje także na następny rok niezmieniona. Czysty zysk wynosi 2100 zł.; z tej sumy przeznaczono 10 proc. na pomoc uchodźców żydowskich z Niemiec, oraz po 5 proc. na rzecz kas bezprocentowych pożyczek „Gemilat Chesed“ w Bielsku i Białej, resztę zaś na fundusz rezerwowy. Jako nowych członków wybrano: do Zarządu p. **Samuela Wolfa,** do Rady Nadzorczej pp. **Lazara Sandlera i Izydora Bereka,** oraz na cenzora p. L. Kutena.

JUBILEUSZ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. BIAŁEJ. Z okazji 50-lecia istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności m. Białej, odbyło się 1 bm. uroczyste posiedzenie Rady i Zarządu Kasy w obecności przedstawicieli władz rządowych i komunalnych itd. Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Nadzorczej p. **inż. Machniewicz,** poczem w wyczerpującym referacie p. **insp. Zajączkowski** określił historję Kasy będącej jednym z najlepszych zakładów tego rodzaju w kraju. Gratulacje złożyli reprezentanci różnych instytucyj, m. in. naczelnik wydziału **Osiecki,** im Wojewody krakowskiego i starosta bialski **Dr. Alberti.** Kasa Oszczędności w r. 1897 kosztem 600 000 koron austr. wybudowała wspaniały gmach ratusza miasta Białej. Z okazji jubileuszu Zarząd Kasy przeznaczył 25.000 zł. na fundusz budowy domu dla kolonij wakacyjnych dzieci miasta Białej.

KOCHANEK ZABIŁ RYWALA. W poniedziałek wieczorem doszło w restauracji w Białej przy ul. 11-go listopada, do krwawej sprzeczki o dziewczynę, podczas której Franciszek Skowronek, lat 21, znany na tut terenie alfons, ugodził Karola Geplera, lat 29, zawodowego złodzieja, nożem w serce tak silnie, że ten po paru minutach zmarł na miejscu. Za sprawcą wszczęto pościg i o północy ujęto go w pewnej knajpie w Bielsku.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Do budynku stacji kolejowej w Kozach (pow Biała) włamali się ub. nocy 4 sprawcy, którzy znajdującą się tam kasę ogniotrwałą wynieśli przez okno na pole. gdzie jednak przez przechodzącego stróża nocnego zostali spłoszeni, opuszczając swój łup. W kasie znajdowało się 280 zł. W nocy na 2 bm. o g. 24-tej z pociągu towarowego Chybie—Dziedzice skradziono 4 skrzynie po 50 kg cukru kostkowego Kradzież spostrzeżono w Dziedzicach. Przy natychmiastowych poszukiwaniach wzdłuż toru kolejowego znaleziono jedną rozbitą skrzynię i pewną ilość rozrzuconego cukru. Z mieszkania Jerzego Poli w Mazańcowicach (pow. Bielsko) cyganie skradli odzież i bieliznę wartości 200 zł.

WIECZÓR TANECZNY SZKOŁY GIMNASTYKI RYTMICZNEJ DROWEJ ELZY LERNEROWEJ był bezwątpienia jedną z najpiękniejszych imprez, urządzonych ostatnio w Bielsku. Poszczególne produkcje wykazały wysoki poziom artystyczny. Pomysły wszystkich tańców pochodzą od p. Drowej Lernerowej, projekty kostjumów zaś od architekta Teatru Nadwornego w Wiedniu, p. Harryego Täubera, oraz od architekta Keyma w Wiedniu. Czysty dochód Drowa Lernerowa przekazała Magistratowi m. Bielska na rzecz kolonij wakacyjnych dla biednych dzieci.

DZIŚ ZEBRANIE MŁODZIEŻY Z UDZIAŁEM TOW. POLLAKA. Staraniem lokalnej komisji K. K. L. w Bielsku dziś w piątek o 8,30 wiecz w lokalu Zw. Rzemieślników żyd. (Bielsko, Kazim. Wielk. 10) zebranie młodzieży z udziałem tow. Adolfa Pollaka, kierownika europejskiego biura KKL w Berlinie.

REPERTUAR KIN: Apollo: **„Pałac na kółkach“.** Miejskie Bielsko: „Pośrednik miłości“ (Buster Keaton). Miejskie Biała: **„Pod twoją obronę“.**

Z Katowic

GÓRNOŚLĄSKA KONFERENCJA SJONISTYCZNA W KATOWICACH.

(—) Dnia 30 ub. m. odbył się w lokalu Organizacji Sjonistycznej w Katowicach zjazd działaczy sjońskich z całego Górnego Śląska, zwołany przez Egzekutywę Krakowską celem zacieśnienia węzłów, łączących komitety lokalne poszczególnych miast śląskich, oraz ożywienia pracy organizacyjnej.

W zjeździe wzięli udział oprócz Katowickiego Komitetu Lokalnego delegaci miast: Bielska, Królewskiej Huty, Mikołowa, Mysłowic, Rybnika, Sieniawic, Szczakowy i Tarnowskich Gór.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego Katow. Kom Lok. tow. Dra Rapaporta zabrał głos przedstawiciel Krakowskiej Egzekutywy tow. Hofstätter i w treściwym referacie przedstawił cel zjazdu, przyczem zwrócił uwagę na konieczność rozbudowania istniejących komitetów lokalnych oraz tworzenia nowych w miejscowościach, gdzie ich jeszcze niema.

W ożywionej dyskusji, która się wywiązała na poruszony temat, ujawnił się duży zapał do pracy wszystkich zebranych. Ustalono program pracy poszczególnych organizacyj oraz współpracy wszystkich komitetów lokalnych na terenie Górnego Śląska w mającym się utworzyć Śląskim Komitecie Okręgowym w Katowicach. Postanowiono również powołac do życia ogólno- sjonistyczną Hachszarę na Śląsku, z siedzibą w Katowicach.

Łącznie z konferencją powyższą przeprowadził gen. sekretarz Org. Sjon. tow. Hofstätter pogadankę z organizacją młodzieży „Akibą“, wziął udział w posiedzeniu K. K. L., udzielał informacyj pragnącym wyjechać do Palestyny, wreszcie uczestniczył w posiedzeniu Katow. Kom. Lok. na którem omawiano program pracy przyszłego Komitetu okręgowego org. sjon. w Katowicach.

(—) **ODCZYT A. POLLAKA W KATOWICACH.** Staraniem Żyd. Fund. Nar. (K. K. L.) odbędzie się w poniedziałek 8 bm. w sali posiedzeń Gminy żyd. odczyt reprezentanta Centrali K. K. L. p Adolfa Pollaka n. t. „Osobiste wspomnienia o Herzlu“.

(—) **ZJEDNOCZENIE KOBIET ŻYD. „WIZO“** urządza w niedzielę 14 bm herbatkę popołudniową z tańcami z okazji święta Lag Beomer Czysty dochód przeznaczono na poparcie dziewcząt, emigrujących do Palestyny.

(—) **EZRA CHALUCOWA.** W ostatnim tygodniu ukonstytuował się pod przewodnictwem tow. Braffa Komitet Ezry Chalucowej i przystąpił do aktywnej pracy. (D. M.).

Zydzi! Wykupujcie SZEKLA!

Wstępuicie w szeregi Organizacji Sjońskiej!!!!

II. wykaz delegatów na 14-ty Zjazd krajowy

(j) Poniżej podajemy drugi wykaz delegatów na XIV. Zjazd krajowy Sjonistów zach. Małopolski i Śląska w Krakowie dnia 7 bm.:

Baranów — Chaim Hauser, Samuel Muetz.

Biecz — Dora Samuel.

Cisna — Efraim Krumholz, Rena Mahler.

Dziedzice — Herman Adler, Pola Bitter, dr. H Mosciskier.

Frysztak — Abraham Willner.

Jarosław — Hela Feiner.

Kańczuga — Abraham Kuenstler.

Krzeszowice — R Weinheber, dr. I. Mayer, Regina Huppert.

Łącko — Joachim Bester.

Milówka — drowa Gina Salomon.

Nowy Sącz — Lustbader K., dr. H. Syrop, Weinberger M., dr. E. Tisch.

Przeworsk — dr. A. Kleinmann, dr. M Drucks

Rzeszów — Kohanowa Anna, Alter Jakób, dr. H Kanarek, dr. A. Wang, S. Trink, A Blasbalg.

Ulanów — J. Lieberman.

Strzyżów — Hersz Szapira.

Sędziszów — Blimka Loew

Tarnobrzeg — Hersz Kanner.

Wiśnicz — dr. Schildkraut, dr. Oberlaender.

Żołynia — W. Lieblich.

Bielsko- Biała (delegaci i zastępcy) — Zygmunt Arzt, Jakób Adler, Paweł Braff, mgr. Karl Drancz dr. I. Gruenstein, dr. Arnold Krell, dr. Leo Manheimer, dr. Ezechiel Schneider, Samuel Silbiger, dr. Ozias Sternbell, inż Leopold Wechsberg, inż. S. Wulkan.

Chrzanów (delegaci i zastępcy) — dr. S. Cyfer, H Bochenek, M. Nussbaum, M. Fischler, B. Stapler, J. Kahane.

Porządek dzienny

XIV. Konferencji Krajowej sjonistów zach. Małopolski i Śląska

Porządek dzienny XIV-tej Konferencji Krajowej zwołanej na dzień 7 maja br. do Krakowa jest następujący:

1) Zagajenie — dr. Juda Zimmermann

2) Wybór komisyj.

3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy — mgr. L. Salpeter, kierownik Egzekutywy.

4) Obecna sytuacja w sjoniźmie i stanowisko ogólnych sjonistów wobec XVIII Kongresu — dr. I. Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

5) „Palestyna jako rzeczywistość“ — referuje tow. Adolf Pollak dyrektor Binra K. K. L. dla Europy.

6) Dyskusja.

7) Wnioski komisji.

8) Wybór władz partyjuych.

Otwarcie Zjazdu dnia 7 maja o godz. 9-tej przedpołudniem. Konferencja obradować będzie w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie ul. Krakowska 41.

Wstęp na Konferencję Krajową z głosem stanowczym mają: członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci.

Wstęp na salę dla delegatów wynosi zł 2.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję, za opłatą 1 zł.

Sprawozdania drukowane wydawane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Delegaci na Zjazd będą korzystali ze zniżek kolejowych. Legitymacje uprawniające do uzyskania zniżki wydawane będą w dniu Zjazdu przez Biuro Egzekutywy.

Program zlotu Akiby

Piątek 5 maja popołudniu:

(!) 1) **Przyjazd uczestników zlotu i umieszczenie w kwaterach.** (Sekretarjat Zlotu mieścić się będzie przy ul. Stradom 15, I p. ofic.)

2) Wieczorem: Modlitwa.

3) Godzina 9: Kolacja.

4) Godzina 10: Pogadanka: Rzut oka na martyrologję Żydostwa w ciągu dziejów.

Sobota 6 maja:

1) Godz. 9 rano: a) modlitwa; b) zwiedzanie zabytków Krakowa.

2) Godz. 11 rano: Uroczyste otwarcie zlotu: (miejsce: boisko Makkabi): Zagajenie Dr Hilfstein. Powitania.

3) Godz. 12.30: Pogadanka: Prześladowania Żydostwa w XX wieku.

4) Godz. 1.30—3: Obiad.

5) Godz. 3: Pogadanka: Tragedja Żydostwa niemieckiego.

6) Godz. 4: Pogadanka „Sytuacja w sjonizmie w świetle naszej drogi ideowej.

7) Godz. 5: Oneg Szabat. Chór.

8) Godz. 6.30: Pogadanka: Sytuacja w ruchu i o kibucu w rec.

9) 7.30: Wieczorynka.

10) Godz. 9: Kolacja.

Niedziela 7 maja:

1) Godz. 6 rano: Chugi Tnachu.

2) Godz. 7 rano: Pogadanka: Walka o prawa Żydów w Europie.

3) Godz. 8.30: Śniadanie.

4) Godz. 9.30: Pogadanka: Struktura polityczno-partyjna współczesnego Żydostwa.

5) Godz. 11: Struktura socjologiczna Żydostwa.

6) Godz. 12: Pochód ulicami miasta Krakowa.

7) Godz. 12.30: Uroczysty raport uczestników zlotu przy współudziale delegatów na konferencję krajową. (Miejsce: Boisko Makkabi).

8) Godz. 2.30—4.30: Obiad.

9) Godz. 4.30: Pogadanka: Walka polityczna o Palestynę.

10) Godz. 5.30: Pogadanka: Rola gdudu I i kibucu.

11) Godz. Godz. 7: Pogadanka Nasze zadanie i prace do kolonji.

12) odz. 8: Zakończenie zlotu.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Protest b. więźniów politycznych przeciwko gwałtom hitlerowskim

(j) Na walnem zebraniu członków koła warszawskiego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, odbytem w dniu 29 kwietnia br. z udziałem około 300 osób, przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

Walne zebranie członków koła warszawskiego Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, którzy ponosili ciężkie ofiary w walce przeciwko wszelkiemu uciskowi z powodu różnic narodowościowych, wyznaniowych i politycznych, wyraża gorący protest przeciwko barbarzyńskim wystąpieniom i gwałtom stosowanym przez rozwydrzony nacjonalizm niemiecki a popartym przez obecny rząd hitlerowski w Niemczech, wobec obywateli odmiennych przekonań i z racji ich pochodzenia i wyznania.

Sensacyjne samobójstwo lekarza we Lwowie

(j) We środę rano popełniony został we Lwowie sensacyjny zamach samobójczy. Około godz. 9-tej zjawili się w mieszkaniu znanego ginekologa dra Jana Kilara (ul. Sapiehy 89), funkcjonarjusze wydziału śledczego i przedstawili drowi Kilarowi sądowy nakaz aresztowania. W tej chwili dr. Kilar chwycił za brzytwę, którą właśnie skończył się golić i zanim zdołano przeszkodzić, poderżnął sobie z lewej strony gardło, naruszając tętnicę.

Na widok padającego na podłogę w potokach krwi męża, drowa Kilarowa podbiegła do podręcznej szafki z lekarstwami i otworzywszy jeden ze słoików, usiłowała wsypać do szklanki z wodą truciznę Wywiadowczyni policji przeszkodziła jej jednak w wykonaniu zamiaru.

Do rannego dra Kilara wezwano pogotowie, które po opatrzeniu, przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Bezpośrednio przed samem opuszczeniem mieszkania dr. Kilar w obecności świadków wyraził ustnie swoją ostatnią wolę, zarządzając na wypadek śmierci przekazanie w spadku całego majątku na rzecz żony

Nakaz aresztowania dra Kilara wydany został w związku z faktem niedozwolonego zabiegu, dokonanego przezeń.

Tańczyć — do upadłego

(j) We wtorek rozpoczął się w cyrku warszawskim międzynarodowy turniej tańca. Zadaniem turnieju jest rozstrzygnąć, kto z tańczących okaże największą wytrzymałość. Dla rekordzistów wyznaczono 30 000 franków nagrody. Na parkiecie stanęło ogółem 29 par. Przeważnie są to Polacy Nieliczni cudzoziemcy reprezentowani są przez jedną parę włoską, jedną belgijską, jedną hiszpańsko- polską, jedną angielsko- polską i dwie francusko- polskie.

Proces o obrazę kodeksu karnego

Na jesieni ub. roku, gdy w teatrze „Ateneum“ odbywała się akademja z okazji dziesięciolecia TUR-a zabrała głos p. Aniela Belzówna, szoferka z zawodu, znana w kołach socjalistycznych pod przezwiskiem „Chevroletka“.

Mówczyni mówiła o nowym polskim kodeksie karnym, przyczem nazwała go tworem burżuazyjnych prawników i oświadczyła, że kodeks ten jest hańbą 20 wieku, skoro zawiera w systemie kar karę śmierci. Wypowiedziawszy te słowa Belzówna rzuciła kodeks na ziemię i podeptała go.

Obecny na sali przedstawiciel Komisarjatu Rządu nakazał aresztowanie mówczyni która niebawem stanęła przed Sądem Grodzkim 15 oddziału pod zarzutem art. 156 K. K. Artykuł ten przewiduje karę do 2 lat więzienia za publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy.

Sąd Grodzki skazał Belzównę na 3 miesiące więzienia.

Na skutek apelacji sprawa znalazła się w sądzie odwoławczym. Sąd odwoławczy zmienił kwalifikację czynu i skazał oskarżoną z art. 127 za publiczne znieważenie władzy, tym razem ustawodawczej na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem jednak wykonania kary.

Sprawa oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

Niezwykłe zajście w sądzie

W XIII. oddziale sądu grodzkiego, przy ul. Kruczej 10, do pustej sali, w chwili, kiedy nie odbywała się żadna rozprawa, zakradła się jakaś pijana kobieta, ułożyła się na ławie i zasnęła. Woźny sądowy wyprowadził ją za drzwi. Odeszła przeklinając i odgrażając się.

Po chwili powróciła znowu wdarła się do sali sądowej, porwała ze stołu krucyfiks oraz dzwonek i wybiegła na ulicę. Na ulicy biegła środkiem jezdni dzwoniąc, wymachując krucyfiksem i wznosząc różne okrzyki. Wywołało to wielkie zbiegowisko.

Wreszcie oszalała kobieta połamała krucyfiks w drzazgi. Posterunkowy zatrzymał ją i odprowadził do komisarjatu. Tam stwierdzono, że jest to znana awanturnica, Józefa Kamińska.

Będzie ona pociągnięta do odpowiedzialności za świętokradztwo i znieważę sądu.

Kobieta w trybunale odwoławczym

W dniu wczorajszym rozpoczął się w warszawskim sądzie okręgowym przed trybunałem odwoławczym sensacyjny proces Tuchbanda o szantaż telefoniczny. Proces potrwa prawdopodobnie 2 dni, powołano bowiem 38 świadków.

Interesująco przedstawia się skład kompletu sędziowskiego w tej sprawie, który stanowić będą: prezes Martysz, sędzia Dąbrowa i sędzia Stankiewiczowa.

Jest to jeden z nielicznych wypadków udziału kobiety — sędziego w trybunale Sądu Odwoławczego.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 9.

Współpraca jest możliwa

§ Dwa momenty należy podkreślić, gdy chodzi o zasadniczą charakterystykę sytuacji żydowskiej młodzieży akademickiej. Dwa zjawiska, od siebie zależne, wzajemnie się zazębiające.

Pierwsze, to ciągłe, nieustanne kurczenie się praw akademika żydowskiego w Polsce zmniejszenie się jego możliwości egzystencji na wszelkich polach polskich. Akademik żydowski znajduje się niejako wciąż w defenzywie, cofa się, traci jedną pozycję po drugiej.

Drugie zjawisko — może jeszcze bardziej zasmucające, bo decydujące o ukształtowaniu się stosunków na przyszłość — to fakt coraz dalej postępującej separacji polskiej i żydowskiej młodzieży akademickiej. Świat, w którym żyje akademik polski, określany bywa — szumnie może, ale poniekąd prawdziwie — jako Rzeczpospolita Akademicka". Otóż akademik żydowski jest nietylko „prawnie". ale, co gorsze, faktycznie wyłączony z tego społeczeństwa akademickiego. Do niego żadnego dostępu nie ma. Akademik żydowski żył i żyje jakby w ghetcie. Odrębne organizacje samopomocowe, odrębne życie towarzyskie, kulturalne, jednem słowem — separacja, przeprowadzona skrupulatnie w najdrobniejszych szczegółach. Żydzi nie uczestniczyli — nie mogli uczestniczyć — naprzykład w wiecach „ogólno"-akademickich, w jakiekolwiek sprawie były zwołane, czy w prawie czasu trwania służby wojskowej akademików, w sprawie pojedynków, czy w sprawie Pomorza. Gdy przyszli na taki wiec, nie długo tam pozostali... Żyd, któryby chciał przemawiać na wiecu ogólnoakademickim, — prowokował. Z trudem dostawał się na trybunę — z szybkością i łatwością z niej „schodził"...

Rosła ilość statutów zawierających paragraf aryjski. Stereotypowym stał się passus na zaproszeniach na imprezy o charakterze towarzyskim: „Żydom wstęp wzbroniony". Separacja wzrasta jeszcze, choćby się wydawało, iż jest procesem ukończonym. Dowiedziałem się niedawno, że listy, zawierające zgłoszenia do kolokwiów, są podawane osobno, to znaczy osobno Żydzi, osobno wszyscy inni. Rzecz, która naprzykład kilka lat przedtem była nie do pomyślenia. Próby wprowadzenia separowanego porządku zajęcia miejsc w salach wykładowych, mają już swoją smutną popularność. Ghetto, ghetto, ghetto...

Wznoszenie muru chińskiego pomiedzy młodzieżą polską a żydowską jest robotą endecką. W jej interesie leży, by młody akademik polski jaknajmniej stykał się z Żydem, jaknajmniej wiedział o swoim koledze żydowskim, by go uczynić najmniej opornym na demagogię obwiepolską. W tym stanie rzeczy — we fakcie istnienia obok siebie dwu społeczeństw akademickich — tkwi poważne niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków akademickich, ale po części dla życia państwowego. Wszak akademik, to przyszła inteligencja. A inteligencja, to — w naszym ustroju — warstwa rządząca. Ten inteligent polski opuszczał mury uniwersyteckie z wiadomościami o żydostwie, zaszczepionemi mu przez „seminarja żydoznawcze", prowadzone przez młodzież wszechpolską.

A nad całem polskiem życiem akademickiem unosił się Duch Listopada. Listopad, to okres ofenzywy antysemityzmu akademickiego. Listopad, to scementowanie ghetta akademika żydowskiego. Lstiopad, to „Precz z Żydami", „Bij Żydów", to rozbite głowy i szyby żydowskie. Listopad to platforma, na której układały się stosunki między młodzieżą polską a żydowską na grudzień, styczeń — aż do następnego listopada...

24 kwietnia 1933 — wybory w Bibliotece prawników w Krakowie — jest zjawiskiem jedynem w swoim rodzaju w dziejach akademików w Polsce. Poraz pierwszy bowiem od długich lat młodzież żydowska rozszerzyła, powiększyła swoje prawa, uzyskując reprezentację w organizacji ogólno-akademickiej, zabierając głos w sprawach ogólno-akademickich. Poraz pierwszy ma możność uczestniczenia czynnego i skutecznego w życiu ogólno-akademickiem Poraz pierwszy jest podmiotem działania. Umyślnie podkreślam litylko momenty pozytywne, pomijając negatywne, niemniej doniosłe, a mianowicie, zburzenie potężnej twierdzy endeckiej. Nie wiem, czy 24 kwietnia pozostanie tylko epizodem, czy też zamieni się w chwilę przełomową. W każdym razie epizod ten urasta do znacznych rozmiarów. Uczy nas bowiem, że akademik polski **nie musi** być antysemitą. Że współpraca między polską a żydowską młodzieżą jest nietylko koniecznością, ale leży w sferze najbliższych możliwości. Poraz pierwszy młodzież polska zdobyła się na odwagę odparcia demagogji żydożerczej, poraz pierwszy szli razem akademik polski i żydowski. Czy łączył ich tylko wspólny wróg? Łączy ich coś więcej: idea wzajemnego poznania się i współpracy Wierzymy, że w Polsce nie będzie kiedyś Listopadów, wierzymy w osiągnięcie równouprawnienia akademika żydowskiego w Rzeczypospolitej Akademickiej.

M. POMERANZ

Uczucie przepełnienia, nieprawidłowa fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu ucisk w oczach, sercu i płucach. — Zalecana przez lekarzy.

Wśród prawników - walka o prawo

Reportaż z Walnego Zgromadzenia Bibl. Prawników U. J.

W „KULUARACH".

§ Godzina 8. dnia 24 kwietnia 1933. Przed drzwiami sali Kopernika tłoczą się masy Nerwowy gwar unosi się nad niemi. Nie mogą się doczekać, by wreszcie otwarto drzwi, prowadzące na plac boju, na którym toczyć się będzie walka. Nietylko o przebogatą instytucję, ale o coś więcej. O złamanie jedynowładztwa endeckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, walka, na którą masy czekają dwa lata. Wszak walne zgromadzenie odraczane było kilkakrotnie od września ub. r. — Nad głowami zgromadzonych przed drzwiami wyfrunęły ulotki. Ulotka Bloku Samopomocowego, Mocarstwowców, a przedewszystkiem endecka. Ostatnia, utrzymana w stylu pogromowym, a tem samem też pisana najgorszą polszczyzną. Nie brak i błędów ortograficznych. Wyjątki. „W ostatniej ich (scil. Żydów) enuncjacji (mowa jest o ostatnim artykule w „Przeglądzie Akademickim") czytamy, że tylko oni są uprawnieni do objęcia władzy w Bibliotece Prawników U. J.". „Musimy Żydom przypomnieć, że są tylko przybłędami..." „Musimy ich zachłanną ambicę zamknąć w obrębie ghetta".

Podniecony nastrój wzrasta. W korytarzach ukazują się przywódcy poszczególnych odłamów Chyba teraz się już zacznie. I rzeczywiście wrota się otwierają. Przy drzwiach ścisła kontrola legitymacyj, dowodów i podobieństwa fotografij. Jaki jest układ sił? Żydzi zajmują prawą stronę Olimpu, endecy lewą. Z każdą minutą rosną ławy żydowskie. Zajmują środek. Endeków cechuje dawna buńczuczność.

Zgromadzenie zaczyna się. Otwiera uwertura endecka: Prrrecz z Żydami! I tu zjawisko dotąd nieznane. Żydzi wstają z miejsc, domagając się spokoju. Walka się rozpoczęła.

SĄD NAD ENDECJĄ.

Dyskusja generalna toczy się leniwie. Wtem na trybunę wchodzi przedstawiciel młodzieży żydowskiej, kol. Pomeranz. I rozpoczyna się sąd nad endecją. Mówi nietylko o działalności endeków w bibljotece, ale rozprawia się z ich „ideologją" i ich metodami". „Skończyło się panowanie endeckie nad polską młodzieżą akademicką". Mówi też o równouprawnieniu akademika żydowskiego i o walce dzisiejszego żydostwa, którą ono wygra wbrew swastyce. Na poprzedniem Walnem Zgromadzeniu przyrzekł endekom, że położony będzie kres ich panowaniu w Bibliotece i dziś to się stanie. Toteż, gdy skończył, zbiera huczne oklaski, nietylko ze strony młodzieży żydowskiej, ale też od państwowej.

PARAGRAF ARYJSKI A... BOMBY CUCHNĄCE.

Endecja zgłasza wniosek o zmianę statutu. — Członkiem może być tylko student(ka) chrześcijanin. Kol. Merker ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, wnosi o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Jakiś endek, którego nazwisko zapisane jest „złotemi zgłoskami" w protokołach Komisji Dyscyplinarnej, rozpatrującej sprawę rozruchów antyżydowskich, „uzasadnia" wniosek tem, że „Żydzi do bili rannych legionistów podczas wojny bolszewickiej" i podobnemi „argumentami". Z ław akademickich wznosi się potężny okrzyk protestu. Burza zmyła oszczercę z trybuny. Znika w tłumie. Żydzi powstają z ławek. „Precz z pogromczykami". Przewodniczący zarządza głosowanie. Przeciwko paragrafowi aryjskiemu wyrasta las rąk. Gromkie oklaski. Optyczna większość. Pierwsze próbne głosowanie. Próba sił. Endecja się zachwiała. I widocznie jako argument za paragrafem aryjskim, za „oczyszczeniem kultury i ducha", endecy rozrzucili... bomby cuchnące.

„ZLIKWIDUJCIE ENDECJĘ W BIBLJOTECE!" „NIECH ŻYJE PREZES PRUSZYŃSKI!"

Zgłoszono kandydatury na prezesa. Wybrano mówców generalnych. Za Pruszyńskim, kandydatem Bloku Samopomocowego, ma mówić kol. Stefan Smolec. Pogromca endeków w „Bratniaku". Wchodzi na trybunę, krzyk endeków. Obstrukcja. Kol. Smolec uśmiecha się i rzuca tylko dwa zdania: „Zlikwidujcie endecję w Bibljotece!" „Niech żyje prezes Pruszyński!".

ŚWIATŁO I DRZWI.

Przystąpiono do głosowania. Naipierw głosowano nad kandydaturą endecką, potem nad Pruszyńskim. Endecy widzą, że są w mniejszości. Spieszą się do telefonu. S. O. S.! Ratujcie przybądźcie na pomoc!! Na sali wrzask i tumult. Endecy nie dopuszczają do ogłoszenia wyniku głosowania. Przewodniczący, endek, dzielnie im akompanjuje. Wtem przybyła odsiecz: górnicy i medycy. Usiłują wedrzeć się na salę. Drzwi za-

barykadowali Strzelcy. Bojówki obwiepolskie usiłują wyważyć drzwi. Wtem na sali gaśnie światło. Naipierw jedna lampa, potem druga, potem trzecia. Świeci się tylko mała żarówka nad katedrą. Jeśli to światło zgaśnie, zgromadzenie będzie musiało być zerwane, czyli cel endeków będzie osiągnięty. Chwila dramatyczna. Przy drzwiach Strzelcy, zlani potem, zasłaniają swem ciałem dostępu na salę. Inni sanatorzy odpierają endeków, będących na sali, usiłujących z wewnątrz otworzyć drzwi. Na ławkach żydowskich karność i spokój. Sanatorzy obsadzają katedrę, na której znajduje się kontakt do ostatniego światła. Wtem nagle zaświeciły się spowrotem światła. Napór na drzwi ustaje. Okazuje się, że w ostatniej niemal chwili „oczyszczono“ korytarze z bojówek endeckich. Przewodniczący musi ogłosić wynik wyborów: **271 na 192!!** Walka rozegrana.

„BĘDĘ PRACOWAŁ DLA DOBRA BIBLJOTEKI I WSZYSTKICH CZŁONKÓW BEZ WYJĄTKU“

Huczne oklaski witają nowego prezesa. Mieczysława Pruszyńskiego. Pruszyński — to nazwisko, które ma swój dźwięk wśród akademików. Nowy prezes składa krótkie oświadczenie, jakiego Żydzi w Bibliotece Prawników jeszcze nie słyszeli: „Będę pracował dla dobra Biblioteki i wszystkich jej członków bez wyjątku“. Nie był to frazes. To był program. Program, który zwyciężył inny, o którym mówił p. Wisłocki: „Naszem dążeniem jest „numerus nullus“.

OSTATNI MOHIKANIN.

Endecy, po wyborach członków prezydjum opuszczają salę. Ale nie gromadnie, lecz chyłkiem. Jeden tylko pozostał na sali, Juljusz Wisłocki. W dalszym ciągu przemawia i wszyscy słuchają jego inteligentnych wywodów. Wisłocki, to złote czasy endecji na U. J., to ich sztandar. To nie byle jaki demagog endecki, to świetny polityk, doskonały prawnik, „salonowy“ antysemita. Pojawia się wniosek o wyrażenie p. Wisłockiemu podziękowania za jego ofiarną, wieloletnią działalność w Bibliotece. Były skarbnik, dwukrotny prezes i przewodniczący Komisji Kontrolującej. Przeciwko wnioskowi przemawia kol. Pomeranz: „Nie możemy wyrazić podziękowana temu, który był naszym wrogiem, z którego nazwiskiem łączą się tragiczne wypadki na U. J. w ostatnich latach“. Wniosek upadł. Ostatni Mohikanin endeków w dalszym ciągu przemawia. Nie ustępuje z placu boju.

PRECZ Z OGRANICZENIAMI!

Żydzi zgłaszają wnioski. O wystąpienie z Delegacji Kół Naukowych, która jest ekspozyturą endecką. O zerwanie kontaktu organizacyjnego ze wszystkiemi stowarzyszeniami, które posiadają w swych statutach ograniczenia religijne rasowe lub narodowościowe.

M. THALER.

Kronika życia akademickiego

CO PISZE POLSKA PRASA O WYBORACH DO „BIBLJOTEKI PRAWNIKÓW?“

(—) „Kuźnica“, organ Strzelców, pisze: „Z kretesem zbankrutowała i zżyła się metoda endecka konika żydowskiego. Wniosek o wykluczenie Żydów ze stowarzyszenia jako ostatni zastrzyk przed decydującemi wyborami został odrzucony olbrzymią większością głosów. Mało odrzucony — przedewszystkiem wyśmiany, zaś skład władz świadczy o tem, że Młodzież Państwowa realnie i kulturalnie pojmuje kwestję stosunku do Żydów, i tego faktu nie zmienią ani nie przekręcą brednie siewców wiatru, którzy przeszli ciężką burzę sprawiedliwości ..“

NOWE CZASOPISMO AKADEM. W KRAKOWIE

(—) Ukazał się pierwszy numer „Zarzewia“ organu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej z artykułami kol. Emila Słomki, Leopolda Seidlera, A. Samuelego i Wojnarowskiego. Ukazanie się nowego czasopisma pozostaje w związku z ostrym konfliktem w łonie ugrupowań sanacyjnych na U. J. Organ Strzelca „Kuźnica“ zaatakował ostatnio Demokratów w związku ze stanowiskiem, zajętem przez Demokratów w sprawie autonomji uniwersyteckiej.

POJEDYNEK.

„Civitas Academica“ donosi: „W ubiegłym miesiącu endecki „Dziennik Wileński“ ogłosił [illegible] wozdanie z wiecu, w którem poddał krytyce [illegible] chowanie się na niem kol. Ksawerego Pruszyńskiego, inspektora okręgu wileńskiego Myśli Mocarstwowej. Notatka zawierała kłamstwa. Wobec czego kol. Pruszyński zmuszony był czynnie zareagować wobec wydawcy „Dziennika“, posła z klubu narodowego i b. wicemarszałka sejmu p. Zwierzyńskiego, spotkawszy go tego samego dnia w restauracji Hotelu George'a. Epilogiem był pojedynek, z którego obaj uczestnicy po trzykrotnej wymianie strzałów wyszli bez szwanku“.

KONGRES UKRAIŃSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE.

(—) W ostanich dniach kwietnia odbył się we Lwowie IV. Wszechukraiński Krajowy Kongres Akademicki przy udziale 150 delegatów poszczególnych organizacyj powiatowych, a w szczególności delegatów Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna. Otwierając obrady Kongresu, przewodniczący wezwał zebranych do uczczenia pamięci studentów, którzy „życie złożyli w ofierze dla ojczyzny“. Nadto wymienił nazwiska studentów, którzy „obecnie odsiadują więzienie i z tej przyczyny nie mogą wziąć udziału w zjeździe“. W zjeździe brał udział delegat młodzieży ukraińskiej na Litwie. Jak wynika z obrad zjazdu, studjowało w ub. roku we Lwowie 1650—1850 studentów ukraińskich, w Krakowie 200—300, w Warszawie około 170, w Poznaniu 100, w Wilnie 60, w Gdańsku 50, w Lublinie 50 i zagranicą 150—200. Ogółem zatem liczba Ukraińców studjujących znajduje się w granicach 2500—3000.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

27) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

(—) Na głos tego wezwania przemógł się nagle król aramejski, zmarszczył się i skurczył jeszcze bardziej i wtykając pospiesznie jakby powstrzymywany przez szatana swą chudą dłoń i gniewną w podaną szeroką i silną dłoń Malkiszuy, odwrócił twarz na bok, jak gdyby chciał ukryć wstyd. Widząc jego boleść, pocieszył go Salomon, mówiąc:

— Podnieść głowę i wyprostój się, królu aramejski i nie wstydź się. Dzisiaj pokazałeś, żeś prawdziwym władcą i że posiadasz moc i siłę. Dzisiaj zmagałeś się z tobą i odniosłeś zwycięstwo? Większa jest dla mnie ta siła ze wszystkich wielkich dzieł, których dokonałeś ty i twoi ojcowie do dnia dzisiejszego. Niemasz władcy nad tego, który panuje nad sobą i niemasz bohatera nad tego, kto własną wolę okiełza. Niech żyje król aramejski, władca bohaterski! Niech żyje także dzielny Malkiszua! Niech ten podwójny związek, zawarty dzisiaj między wami, będzie przymierzem życia i pokoju dla was i dla synów waszych na wieki. Kapelmistrzu! Graj!

Kto opisze wszystko to, co się teraz stało w sali weselnej! W jednej chwili zapomniano o ceremonjach i zwyczajach pałacowych, zapomniano także o diamentach. Ze wszystkich stron stołu rzucili się goście do krzesła króla, otoczyli go, opasali i oblegli dokoła. Wszyscy stawali na palcach, wyciągali szyje i ręce. Każdy chciał na własne oczy widzieć zawieranie zgody między królem aramejskim i Malkiszuą. Kiedy się rozległ okrzyk „Niech żyje!“ z ust królewskich, wszczął się w sali zgiełk i wrzawa, wołanie wszystkich równocześnie „Niech żyje król Salomon, książę pokoju, na wieki! Niech żyje Jedidja, ulubieniec Boga i ludzi! Niech wiecznie stoi jego tron a królestwo jego niech trwa przez pokolenia!“

Burza radości, burza Boża rozszalała się w sali i nakryła swym płaszczem wszystkich, którzy się w nią dostali. Ryczały gardła, piany nsta, huczały instrumenty muzyczne, rozlegał się tupot nóg, aż ściany się trzesły od zgiełku tanecznego. Wkrótce rozpętał się szał radości, ogarnął dziedziniec i wszystko dookoła. Radość uczty zmieszała się z radością święta: ze wszystkich ulic, ze wszystkich zaułków płynęły do pałacu króla wesołe tłumy ludzi świętujących, co przyszli do przybytku Pańskiego, przy odgłosie pieśni, wrzawy radosnej. Płynęły jak rzeki, jak strumienie rwące, a wpadłszy na dziedziniec królewski zewnętrzny i wewnętrzny, utworzyły wraz z tłumem gości weselnych jedno ruchliwe i wzburzone morze, morze ruchome i burzliwe radości bezgranicznej i nieskończonej, które zalało cały zamek królewski.

XVIII.

Siedm dni trwała uczta, siedm dni święta. Przez wszystkie te dni chodził Salomon z gośćmi pokłonić się w przybytku Pańskim, znosząc liczne dary i składając ofiary. Siedmdziesiąt wołów składał Salomon każdego dnia święta na ołtarzu na ofiarę stosownie do liczby siedmdziesięciu narodów we wszystkich krajach, a po dwanaście owiec składał każdy król obcy według liczby pokoleń izraelskich, sławiąc i czcząc podczas tych świąt imię Pańskie między wszystkiemi narodami. Nigdy nie było jeszcze takiego wesołego, wspaniałego i hucznego święta, odkąd przybytek Pański stał w Jerozolimie.

Zaś dnia ósmego, kiedy się skończyło święto, udał się Malkiszua z Netanją synem i Kecją synową do przybytku Pańskiego, by oddać śluby, które dał synowi w dniu, kiedy go odprawiał od siebie.

Kiedy Netanja oddawał diament ojca podskarbiemu świątyni, zdjęła również Kecja diament z naczółka na głowie swej, diament, który jej wetknął Salomon, położyła go obok diamentu Netanji i rzekła:

— Niech i ten kamień, dar króla Salomona, będzie święty dla Pana i niech będzie osadzony na zasłonie obok brata bliźniaczego; niech oba błyszczą zawsze razem przed Panem. Są to bracia bliźniaczy, które Bóg złączył, czemużbym je miała rozrywać? Wiem, że nie będzie się król gniewał o to, bo kto jest mędrszy od niego, który widzi w sercach? Nieprawda, Netanjo?

Kiedy to mówiła, przemknął się przez jej wargi uśmiech dziwny wielce i zagadkowy. Ale oko Netanji go nie zauważyło, serce mu zakwitło kwiatem, widząc teraz pobożność i niewinność żony, połączonną z czarem młodości i całym jej wdziękiem i urokiem.

Wedle woli i życzenia Kecji oprawiono oba kamienie na zasłonie obok siebie jako jedną parę a miłą przed Panem. A każdy, kto przyszedł do świątyni i widział oba diamenty, błyszczące na zasłonie, mawiał: To są dwie łzy Boże, uronione z kielicha pełnego i dar jego szczodrej ręki, któremi Bóg obdarzył serca ludzkie na pociechę i zbawienie; łza smutku i łza radości.

Tego dnia rozjechali się wszyscy królowie, zaproszeni przez Salomona, wraz z orszakami; wraz z nimi odjechał także król aramejski, każdy do swego kraju i stolicy. Ale i teraz nikt nie wiedział, co sobie w sercu myśleli: czy się im podobała chwała Salomona, czy nie? Czy się cieszyli, czy smucili? Wychodząc milczeli wszyscy i zaciskali zęby jak psy nieme.

Jedyny między nimi był król tyryjski, który nie zmienił usposobienia: oczy jego śmiały się dyskretnie jak dawniej, ale serce jego jak serce dziecka pełne było szczerości i nie znało podstępu. Był serdecznym druhem Salomona i szczycił się jego wielkością, ale miał się za chytrego i lubiał mędrkować i przekomarzać się i udawać, że zrywa wszelkie zasady i zaprzecza wszystkiemu. W jedno wierzył tylko: w swą prawdziwą miłość do Salomona, miłość silną i potężną, miłość, która nie zna względów, a która równocześnie wybacza wszystkie zło. Przeto odwzajemniał się Salomon miłością za jego miłość i jego tylko wybrał sobie za powiernika. Wtajemniczał go we wszystkie tajemnice serca i pozwalał mu zaglądać do jego najskrytszych zakątków. Rozmowa z nim w zamkniętej komnacie, bez obcego świadka, była dla niego rozkoszą serdeczną i ulgą wielką. Więc i teraz, kiedy przyszedł król tyryjski razem z innymi gośćmi, by się z nim pożegnać, zatrzymał go król jeszcze na jeden dzień w zamku. Kiedy się zmroczył dzień uczty i święta, kiedy Salomona opanowało uczucie smutku i legło ciężarem na jego duszy, zamknęli się obaj w samotnej komnacie, cienie wieczoru nakryły obydwu jednemi skrzydłami. Ale niczyje ucho nie słyszało słów, które wypowiedzieli obaj przyjaciele wśród czterech ścian komnaty, przeto też skończyła się także i ta księga.

KONIEC.

MAZURKA
Koniec Błoń już otwarta. — Codziennie koncert muzyki wojskowej połączony z dancingami.

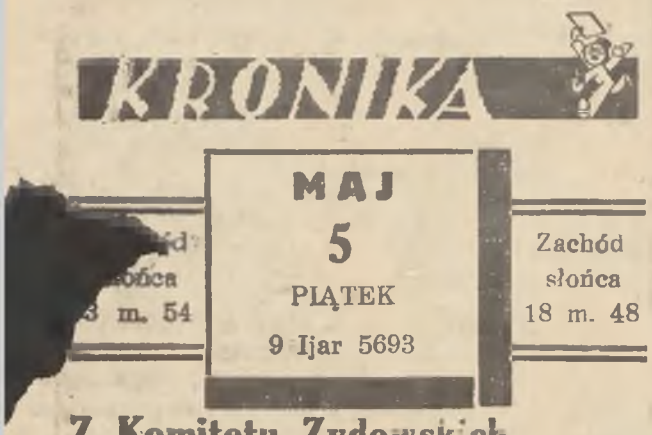

Z Komitetu Żydowskich Organizacyj Gospodarczych

Po ukończeniu przygotowań wstępnych i robót organizacyjnych przystępuje Komitet do systematycznej pracy w łonie poszczególnych branż zawodowych.

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie informacyjne działu kuśniersko- futrzanego, które dostarczyło niezmiernie ciekawego materjału dla całej akcji odporu gospodarczego żydowskiego kupiectwa tej gałęzi. Wyniki narady przedłożone ogólnemu zebraniu przemysłowców kuśnierskich oraz handlarzy futer, które zwołane będzie w najbliższych dniach.

Przed wystawą pamiątkową Hirszenberga

Uroczyste otwarcie Wystawy Pamiątkowej błp Samuela Hirszenberga z okazji 20-letniej rocznicy śmierci, nastąpi w niedzielę dna 7 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3. Otwarcia Wystawy dokona poseł dr Ozjasz Thon. Wspomnienia o artyście wypowie Jego długoletni przyjaciel dr. Józef Liebeskind. Objaśniać będzie i oprowadzać publiczność art. mal. Abraham Neuman, również przyjaciel błp. Samuela Hirszenberga. Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy, które urządza wystawę, wydało obszerny katalog, ilustrowany pięknemi reprodukcjami najwspanialszych arcydzieł Hirszerberga, ponadto wydało Zrzeszenie szereg reprodukcyj i pocztówek. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco. Urządzona z jaknajwiększą starannością, obejmie wszystkie dostępne i możliwe do ściągnięcia dzieła mistrza.

Równocześnie z Wystawą Pamiątkową Samuela Hirszenberga zostanie otwarta Wystawa jubileuszowa z okazji 60-lecia Abrahama Neumana, zasłużonego nestora sztuki żydowskiej.

Godziny przyjęć w urzędach

Według pojęć biurokratycznych społeczeństwo dzieli się na urzędujących i petentów, z których pierwsi nie liczą się z czasem drugich. Petenci skazani są na stratę czasu, na wyczekiwanie, dodochodzące do kilku godzin, aż pan naczelnik raczy przyjąć i wysłuchać prośby.

Sprawa przyjmowania petentów niejednokrotnie była poruszana przez władze ministerjalne. Na drzwiach panów radców i naczelników oznaczone są godziny przyjęć. Tymczasem właśnie w tych godzinach urządzane są konferencje, narady, dyskusje na tematy urzędowe i inne.

Narzekania petentów zgłaszane są często na piśmie

W swoim czasie minister Składkowski wydał w tej sprawie okólnik do urzędników, wskazując na konieczność stosowania się do godzin przyjęć O tym okólniku zapomniano zupełnie.

Okólnik ten będzie obecnie przypomniany.

Losowanie pożyczki budowlane

(:) **Zł. 250.000** na nr. 273630.

Zł. 50.000 na nr. 500642.

Po **zł. 10.000** na nry: 854086 376761, 511040 533336, 889641, 146683, 169066, 178578 505685, 271066.

„Głos Publiczny" przed sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa karna z oskarżenia p. Jana Wolnego, b. prezesa Izby Rękodzielniczej i Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego, oraz inż. Piotra Króla i dra Marjana Korneckiego. przeciw Fryderykowi Steiglerowi odpow. red. „Głosu Publicznego" o zniesławienie.

„Głos Publiczny" zaatakował Bank Spółdzielczy, że w Banku tym mieści się jaskinia gry hazardowej. Pociągnięty do odpowiedzialności redaktor odpowiedzialny Fryderyk Steigler, usiłował prowadzić dowód prawdy, który zawiódł. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny zasądził Fryderyka Steiglera za zniesławienie pp. Jana Wolnego, inż. Piotra Króla i dra Marjana Korneckiego na 3 miesiące aresztu. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Potępa, przy współudziale sędziów apelacyjnych Kawenckiego i Gniewosza. oskarżycieli zastępował adw. dr. Bertold Rappaport.

Dom schadzek przy ul. Karmelickiej

:) (rg) Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie toczyła sie wczoraj rozprawa przeciw Wincentynie Janeckiej, (lat 61), wdowie i synowi jej Karolowi Marianowi Janeckiemu (lat 39), absolwentowi praw i śpiewakowi, oskarżonym o ułatwianie nierządu z chęci zysku i nakłanianie do fałszywych zeznań. Ponad to zasiadła na ławie oskarżonych Tekla Woźna (lat 43) służąca, oskarżona również o nakłanianie do fałszywych zeznań.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Na jawnej rozprawie odczytano jedynie akt oskarżenia, według którego sprawa przedstawia się następująco:

Janeccy zajmowali kilkopokojowe mieszkanie, przy ul. Karmelickiej 54 w Krakowie. Mieszkanie to wynajmowali oni przychodnym gościom i kobietom z półświatka. Ponadto zwabiał Janecki do swego mieszkania — pod pozorem nauki tańca i gry na fortepianie — młode dziewczęta, które stręczył następnie różnym osobnikom.

We wrześniu ubiegłego roku odbyła się w Sądzie Grodzkim w Krakowie rozprawa przeciw Janeckiej, naskutek wypowiedzenia jej mieszkania przez właściciela domu. Na rozprawie tej przesłuchano lokatorów domu, którzy żalili się na towarzystwo, przychodzące do Janeckiej. M. in. przesłuchano też aptekarza dra Hausmanna, który potwierdził te fakty. Po rozprawie doszedł do dra Hausmanna Karol Janecki i zagroził mu pobiciem. W wyniku tego Janecki oskarżony został o niebezpieczne pogróżki.

Po ujawnieniu całej afery Janecki wraz z matką swą i służącą usiłowali nakłaniać swe „klientki" do cofnięcia na rozprawie zeznań. złożonych w toku dochodzeń policyjnych.

Po przeprowadzonej rozprawie zostali zasądzeni: Wincentyna Janecka„ za ułatwianie nierządu z chęci zysku i namawianie do fałszywych zeznań na 6 miesięcy więzienia. Karol Janecki, za tesame przewinienia, na 8 miesięcy więzienia. Tekla Woźna, za nakłanianie do fałszywych zeznań, na 6 miesięcy więzienia. Nadto trybunał zasądził wszystkich na utratę praw obywatelskich na lat 5, a ze względu na drastyczność czynów i zagrożenie moralności publicznej odmówił im warunkowego zawieszenia kary. Obrońca zgłosił apelację.

Rozprawa toczyła się przed sędzią Traczewskim, oskarżał prokurator dr Panek, bronił adw. dr. Goldblatt.

KAWA: mieszanka No 9 na czarną Cena Zł 13.80 kg. Poleca
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45

Epileptyk czy symulant?

(rg) Na ławie oskarżonych przed Sądem Wojskowym w Krakowie zasiadł wczoraj Ant. Kwiatkowski, szeregowiec 5 Dyw. Tab., oskarżony, iż po wcieleniu go do przydzielonej formacji w Bochni, chcąc uchylić się od służby wojskowej, symulował różne dolegliwości. Oskarżony wypiera się winy, podając, że rzeczywiście cierpi od szeregu lat na głowę i nogi, tak, iż nie może wykonywać ćwiczeń wojskowych.

Przesłuchani świadkowie zeznali, iż oskarżony, który źle i niedbale wykonywał ćwiczenia, w godzinach wolnych tańczył kozaka. To nasunęło przypuszczenie, iż symuluje on chorobę.

Ponieważ oskarżony powoływał się na to, iż cierpi na ataki epileptyczne, na wniosek obrońcy odroczono rozprawę dla poddania go zbadaniu. Rozprawie przewodniczył major dr. Nuckowski, bronił adw. dr. Schönwetter.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **LOSOWANIE XVI. 4-PROC. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA Z R. 1925** odbyło się w sali posiedzeń Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Ignacego Landaua. Wylosowano według planu umorzenia: 24 szt. oblig. Ser. A1 a zł 10 — Nr. 3, 217, 309, 352, 515, 545, 699, 774, 785, 809, 811, 936, 1153, 1182, 1207, 1303 1331, 1689, 2165, 2367, 2520, 2677, 2803, 2817; 18 szt. oblig. Ser. A a zł 40 — Nr. 26, 46, 251, 472, 830, 940, 963, 1030, 1163, 1168, 1170, 1213, 1230, 1263, 1539, 1558, 1677, 1835; 14 szt. oblig Ser. B1 a zł 60 — Nr. 36, 80, 284, 315, 325, 390, 422, 650, 1103, 1130, 1161, 1259, 1317, 1377; 13 szt. oblig. Ser. C1 a zł 120. — Nr. 92, 171, 205, 232, 373, 433, 538, 939, 958, 978, 1057, 1096, 1259; 8 szt oblig. Ser. B a zł 210. — Nr. 7, 12, 133, 626, 668, 685, 741, 765; 6 szt oblig. Ser. D1 a zł 310. — Nr. 121, 149, 153, 182, 191, 285; 13 szt. oblig. Ser C a zł 420. — Nr 71, 86, 202, 427, 508, 547, 556, 657, 945, 1043, 1145, 1369, 1395; 4 szt. oblig Ser. E1 a zł 620 — Nr. 230 298, 353, 512; 3 szt. oblig. Ser. D a zł 1050. — Nr. 8, 311, 359; 3 szt oblig. Ser E a zł 2100. — Nr. 135, 210, 236

— **OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA SPRZEDAŻY KONI.** Magistrat m Krakowa przypomina właścicielom koni obowiązek zgłaszania w Wydziale V Magistratu tak faktu nabycia jak i sprzedaży się z niemi po różnych restauracjach w dzielnicy konia. Winni zaniedbania tego obowiązku będą karani aresztem do 6 miesięcy.

— **WYKŁAD W TOWARZYSTWIE EKONOMICZNEM** w Krakowie wygłosi w poniedziałek 8 bm. o 6 wiecz. znany ekonomista prof. Henryk Tennenbaum z Warszawy pt. „Zarys struktury kredytowej Polski" — w sali Izby Przem Handlowej Długa 1, I. p. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **UCHYLENIE ZARZĄDZEŃ WYDANYCH Z POWODU WŚCIEKLIZNY U PSÓW.** Ponieważ nie stwierdzono nowych wypadków wścieklizny u psów w dzielnicy 11 (Dębniki) i 22 (Podgórze), Magistrat uchylił wydane zarządzenie przymusowego prowadzenia psów na smyczy w dzielnicach 9 (Ludwinów), 10 (Zakrzówek), 11 (Dębniki) i 22 (Podgórze). Psy wolno puszczane muszą jednak być stale zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne.

— **ZDERZENIE SAMOCHODU Z ROWEREM.** Jan Łomzik kierowca autodorożki Kr. 6992 zam. w Przegorzałach pow. Kraków jadąc ul. Florjańską na zbiegu ul. Pijarskiej najechał na jadącego na rowerze Andrzeja Wyrobę (lat 42) zam. w Cholerzynie pow. Kraków, który potrącony autem upadł na jezdnię i doznał ogólnych potłuczeń. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Winę ponosi rowerzysta, który nie zwracał uwagi na sygnały dawane przez taksówkę.

— **WYPADEK AKROBATKI.** W czasie przedstawienia w cyrku- zwierzyńcu przy Alei 3-go Maja, akrobatka Radwańska Julja dokonująca akrobacji na metalowym drążku, z powodu złamania się drążka, upadła i doznała ogólnych potłuczeń na ciele. Wezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i pozostawił ją opiece domowej.

— **ZWŁOKI NOWORODKA WE WIŚLE.** Józef Stabik zam. ul. Niepołomska 62 w Dąbiu, pojąc konia w Wiśle zauważył w wodzie przy brzegu zwłoki noworodka płci męskiej w wieku 3—4 tygodni, które wydobył. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

— **LOTERJA I KRADZIEŻ.** Aresztowano Urbanika Franciszka (lat 42) zam. w Łagiewnikach pow Kraków za kradzież pugilaresu z kwotą 30 zł na szkodę Bolesława Ruska zam. w Woli Duchackiej 167 przy loterji fantowej w Rynku głównym. Pugilares odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **DROGA ZABAWA.** Policja zatrzymała Bobrecką Zofję (lat 33) prostytutkę zam Towarowa 11, Stach Amalję (lat 30) prostytutkę zam przy ul św. Wawrzyńca l 20. jako podejrzane o kradzież kwoty 100 zł na szkodę R. J. zam. w Sulechowie pow Kraków w czasie, gdy zabawiał się z niemi po różnych restauracjach w dzielnicy

VIII-mej.. Juszczyk Jan zam. w Rakowicach pow. Kraków zgłosił do policji, że gdy bawił w restauracji Reibscheida przy ul. Zwierzynieckiej 34 skradziono mu portfel z kwotą 500 zł.

— KTO ZGUBIŁ ZEGAREK? W czasie uroczystości 3-majowych na Błoniach posterunkowy policji znalazł zegarek męski srebrny zgubiony przez nieznanego właściciela. Właściciel może go odebrać w rezerwie pieszej przy ul. Starowiślnej 13.

— NIEMIŁY SEN. Goździk Filik zam. w Bronowicach Małych 194, zgłosił do policji, że skradziono mu z kieszeni, gdy zasnął w dorożce sumę 128 zł i zegarek srebrny.

— (:) KRWAWY NAPAD. Na 28-letniego Franciszka Mleko z Woli Batorskiej dokonano napadu bandyckiego. Kilku osobników napadło go i pobiło tak dotkliwie, iż doznał on złamania czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Krakowie.

— (:) WYPADEK PRZY PRACY. Jan Gęsior, górnik z Sierszy, został w czasie pracy przygnieciony bryłą węgla. Doznał on złamania miednicy i w poważnym stanie przewieziono go do szpitala w Krakowie.

— (:) TAJEMNICZE POSTRZELENIE. We wsi Zawczyki pod Krakowem został postrzelony wśród niewyjaśnionych okoliczności, 7-letni Jan Przeciszewski. Chłopca odstawiono do szpitala w Krakowie.

—oOo—

DO ŻYDOWSKICH WŁAŚCICIELI DÓBR.

(!) Związek młodzieży stam-sjońskiej poszukuje dla swej plugi chalucowej, składającej się z około 20 osób, hachszary rolnej t. j. majątku ziemskiego, gdzie chalucim mogliby być przyjęci jako robotnicy rolni. Warunki najprzystępniejsze: utrzymanie i pomieszczenie, względnie równowartość. Związek apeluje tą drogą do żydowskich właścicieli dóbr o przyjęcie do pracy choćby kilku chalucim, gdyż tem samem umożliwi im jaknajszybsze przesiedlenie się do Erec. Zgłoszenia przyjmuje Związek „Przyszłość Heatid“, Kraków, Józefa Sarego 7. 2928 kr

—oOo—

(!) UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA ZFN przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. Basztowej 15 (wejście od Rynku Kleparskiego). Telefony: 102-73 i 133-18.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 5. 1933. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 46.50—47, 4-proc. Obl. Kolejowe B. Krajowego 33.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie słabe, ograniczone jedynie do papierów procentowych przy nastroju lekko mocniejszym. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Oblig. Kolejowymi B. Krajowego po kursach ustalonych. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiła w dniu dzisiejszym lekka poprawa kursu dolara. Zaofiarowanie materjału w stosunku do popytu niewielkie. Koło południa nastrój mocniejszy utrzymał się. W Krakowie dolar gotówkowy 7.45—7.55, czeki bankowo 7.50—7.60 Z innych walut Funt szterling 29.75—30 Frank szwajcarski 172.25—172.50. Marka niemiecka wypłata 207—208.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 73 utrzymana. Pożyczki: 3-proc. budowlana 37.75, 38.75. 4-proc. inwestycyjna 99 i pół, 5-proc. konwersyjna 43, 6-proc. dolarowa 50 i pół, 50, 4-proc. dolarowa 47 i pół, 49, 7-proc stabilizacyjna 50.75, 51.25, 51 (55, 54 setki), Listy zast BGK. bez zmiany, tend. przeważnie mocniejsza.

Dewizy: Gdańsk 174.30, 174.73, 173.87, Londyn (27.81. 29.78), 29.94, 29.64, Nowy Jork 7.59, 7.63, 7.55, telegr 7.63, 7.67, 7.59, Paryż 35.11, 35.20, 25.02, Praga (26.55. 26.53), 26 60, 26 48, Szwajcarja 172 40, 172.88, 171.97. Włochy 46.35, 46.58, 46.12, Berlin nieof. 208.50 niejedn.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 190 ton 18 spokojne; ceny orjentacyjne: pszenica 35 i pół do 36 i pół. otręby pszenne 8 i trzy czw. do 8 i pół, spokojne. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 5 PAT. Paryż 20.37 i pół, Londyn 17.30, Nowy Jork 4 43, Belgja 72.20, Włochy 26.90, Berlin 121, Wiedeń 73, noty 55.75, Praga 15.42, Warszawa 58.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 5. Otwarcie: Dillonowska 64.125, Stabilizacyjna 58, Dolarowa 57.25, Warszawska 39, Śląska 43.50 Zamknięcie: Dillonowska 65, Stabilizacyjna 58, Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska nienotowana. Tendencja ogólna utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 73, w Paryżu fr. fr. 1350.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 5. Rublem obracano po kursie 4.98—4.97 i pół. Dolar osiągnął kurs 7.55.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 2. 5. Otwarcie. Berlin 27.22 1/2, Londyn kabel 3.89 1/2. Paryż 4.60 1/2. Szwajcarja 22.62 1/2, Włochy 6.05. Holandja 47.10. Tendencja zniżkowa wobec wzmocnienia dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 4. 5. Cynk dost. natychm. 14 15/16, termin. 15 5/16, cyna natychm. 177 1/4—177 1/2, termin 177 7/8—178, Straits 191 1/2, Banka 191 1/2, ołów natychm. 11 3/8, termin. 11 11/16, miedź natychm. 32 1/4—32 3/8, termin. 32 3/8—32 1/4, Elektrolit 36 3/4—36 1/4.

Dolar idzie wgórę

(:) Warszawa. 4. 5. (Sin) Dolar na dzisiejszej giełdzie warszawskiej wykazywał tendencję zwyżkową. 7.35 płacił Bank Polski, w obrotach prywatnych 7.45, 7.50. Kurs na giełdach międzynarodowych wynosił 7.64. Dolar złoty 9.46, rubel złoty 4.96. Tendencja złotego dolara słaba. Pochodzi to stąd, że do Polski przypływa złoto z Holandji i Francji.

* * *

(:) Londyn. 4. 5. (L) W związku z zapowiedzią obniżenia budżetu państwowego przez prezydenta Roosevelta o miljard dolarów, **kurs dolara na giełdzie londyńskiej uległ znacznej poprawie.** Przy tendencji zwyżkowej kurs dolara ustosunkował się do funta angielskiego na 3.90 i 1/8.

Spadek dolara — manewrem złośliwego bankruta

(:) Paryż. 4. 5. PAT. „Paris Soir“ w korespondencji z Londynu omawia wyniki wizyty Mac Donalda w Waszyngtonie. Przypominając słowa Disraeliego, który wracając z kongresu berlińskiego oświadczył Anglikom, że przywozi im pokój i honor, dziennik twierdzi, że MacDonaldowi trudno byłoby powtórzyć te słowa. Wśród wybitnych polityków i finansistów angielskich panuje rzekomo przekonanie, że **Anglja obniżając wartość funta szterlinga była w sytuacji bankruta przymusowego, a więc uczciwego, natomiast zachowanie się Ameryki jest równoznaczne z bankructwem złośliwem.** Anglicy są bardzo zaciekawieni, co im przywozi MacDonald — pisze dziennik — prawdopodobnie jednak sam premjer angielski nie wie dokładnie, z czem powraca do Londynu.

—oOo—

Jeszcze majaczą o projekcie Mussoliniego

(:) Berlin. 4. 5. (Sch) Hitlerowski „Angriff“ donosi, że bawiący w Waszyngtonie włoski minister skarbu Jung udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym wypowiedział się **za rewizją traktatu wersalskiego.** Jung miał oświadczyć, że Włochy pragną się przyczynić do realizacji dzieła, jakiego oczekuje świat od odpowiedzialnych mężów stanu. Sytuacja polityczna wymaga wyjaśnienia, a zatem potrzebuje czynów, do których przedewszystkiem należy rewizja traktatu wersalskiego po myśli Mussoliniego (!!).

Herriot — wybawca ginących...

(:) Paryż. 4. 5. PAT. Na pokładzie „Ile de France‘ odbyła się uroczystość udekorowania Herriota medalem za ratowanie ginących. Herriot odznaczył się w ubiegłym roku przy ratowaniu zasypanych na przedmieściu Lyonu.

TEATRY I KINA

DWA POŻEGNALNE WYSTĘPY RACHEL HOLCER

(:) W sobotę, dnia 6 i w niedzielę, 7 bm., odbędą się nieodwołalnie dwa ostatnie występy znakomitej recytatorki — świetnej odtwórczyni żywego słowa Rachel Holcer. Wystąpi ona z zupełnie nowym programem, obejmującym najcenniejsze perły poezji żydowskiej i polskiej. Występ tej znakomitej artystki ściągnie niewątpliwie liczne rzesze publiczności do teatru żydowskiego przy ul. Bo[illegible]skiej 7. Bilety w cenie 1 zł. 30 gr. — 49 [illegible] bycia u p. Fischhaba, Grodzka 46.

(!) — Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni niezwykle sukcesowa sztuka sezonu Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“. Jutro wieczorem, premjera nieznanej na krakowskiej scenie nowości repertuaru, francuskiej komedji Marcelego Acharda, w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Spadł z księżyca“, w której rozpocznie nowy cykl gościnnych występów znakomity artysta Marjusz Maszyński, w otoczeniu artystów krakowskiej sceny pp.: Kosteckiej, Karbowskiego Bednarskiej, Zalewskiej i Zastrzeżyńskiego. Ostatnia nowość repertuaru naszej sceny scenicznie opracowana przez Józefa Karbowskiego.

(!) — „PARYŻ TEATRALNY I JEGO REFLEKSY W POLSCE“ będzie tematem prelekcji, którą wygłosi Witold Zechenter w dniu dzisiejszym, o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych, w związku z jutrzejszą premjerą komedji Marcelego Acharda „Spadł z księżyca“.

(!) — „TAK — A NIE INACZEJ“ komedja Marjusza Maszyńskiego, ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę na popołudniowem przedstawieniu.

(!) — „ZEMSTA“, komedja Fredry, dana będzie tylko jeden raz, na popołudniowem przedstawieniu dla szkół pozamiejscowych i Komitetów rodzicielskich, w poniedziałek 8 bm.

(!) — „KRAINA ŚMIECHU“, operetka Franciszka Lehara, ukaże się po raz ostatni w najbliższy poniedziałek, na przedstawieniu wieczornem. po cenach zniżonych, w premjerowej obsadzie zespołu artystów opery, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Józefa Stępniowskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Dziewczęta w mundurkach“.
Sobota 8 wiecz.: „Spadł księżyca (premjera).

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wolne dusze“ i „Buster się żeni“.
APOLLO: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins).
ATLANTIC: „Jaka żona, taka noc“ (Lili Damita) oraz „Sewastopol“ (M. Hopkins i G. Bancroft).
BAGATELA: „Nieznany śpiewak“.
DOM ŻOLNIERZA: „Kapitan gwardji królewskiej“.
PROMIEŃ: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Światła wielkiego miasta“ „Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Biała odaliska“ (Don Jose Mojica)
UCIECHA: „Pod Twoją Obronę“.
WANDA: „Jego ekscelencja subjekt“ (L. Bodo, M Ćwiklińska).

Czworo dzieci zginęło w płomieniach

(:) Berlin. 4. 5. (Sch) W dawnych koszarach wojskowych, zamienionych obecnie na mieszkania robotnicze w Tyminie (Demmin))na) Pomorzu pruskiem wybuchł dziś przedpołudniem groźny pożar który mimo wytężonej akcji ratunkowej **strawił cały budynek. Wiele rodzin straciło cały dobytek. Czworo dzieci pewnej rodziny robotniczej poniosło śmierć w płomieniach. Około 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na piątek 5 bm.: Słonecznie, słabe wiatry. Noc chłodna. W dzień ciepło

Co powiedział p. Witos swoim zwolennikom?

W czasie niedzielnych uroczystości ku czci Witosa w Wierzchosławicach przemówił, jak już donieśliśmy, również sam jubilat, poseł Witos, który w swojem przemówieniu powiedział m. in.: „Jeżeli zamkną się za mną drzwi celi więziennej, nie opadajcie na duchu, wierząc, że idea pozostała przed nami, że ona się zamknąć nie da w żadnej kaźni ani katordze. Nie ustawajcie w pracy, miejcie to święte przekonanie, że nie czuję na sobie ani skazy winy, tak wobec państwa, jakoteż wobec was“.

Jak wiadomo dnia 9 maja odbędzie się przed Sądem Najwyższym jako instancji ostatniej proces byłych więźniów brzeskich, m. in. także przeciwko posłowi Wincentemu Witosowi.

Konferencja w sprawie międzynarodowej komunikacji lotniczej w Warszawie

(:) **Warszawa.** 4. 5. PAT. Dzisiaj rano w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji p. wicemin. inż. Czapski otworzył konferencję ekspertów radjotelegraficznych i meteorologicznych krajów bałtycko-bałkańskich, zwołaną do Warszawy przez ministerstwo komunikacji. W konferencji tej udział biorą delegaci Bułgarji, Estonji, Grecji, Łotwy i Rumunji. Zjazd ma na celu ustalenie odpowiedniego wyposażenia linij lotniczych, biegnących od Bałtyku do Morza Egejskiego. Delegaci przybyli do Warszawy samolotami polskiej linji lotniczej „Lot“. W dniu wczorajszym delegaci złożyli wieniec u stóp pomnika Lotnika. Pozatem obecni byli na rewji na placu Józefa Piłsudskiego, a wieczór na przedstawieniu w Teatrze Wielkim. W czasie swego pobytu w Polsce delegaci zaznajomią się z polskim przemysłem lotniczym i radjowym.

Nieuzasadniony spadek kursu dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa.** 4. 5. (Sin) W ciągu ostatnich dni kurs dolarówek wykazuje na giełdzie znaczną zniżkę; spadek kursu dolarówek bierze się stąd, że kursowała niesprawdzona pogłoska, jakoby kupony do dolarówek nie były honorowane według dawnego kursu. Pogłoska ta nie odpowiada **prawdzie**. Kupony i wygrane dolarówek będą nadal wypłacane w złotych według parytetu 8.914 za dolara. Warunki emisyjne dolarówek wyraźnie mówią o tem, że kupony i wygrane są płatne w dolarach albo złotych według parytetu 8.914. To samo odnosi się do kuponów pożyczki stabilizacyjnej. Istnieją pewne wątpliwości co do innych pożyczek dolarowych, albowiem nie jest tam wymienione, jaką zawartość złota ma posiadać dolar. Być może, że po ustaleniu nowego parytetu dolara wyłonią się wątpliwości i jednocześnie taka interpretacja, że nawet dolar o mniejszej zawartości złota jest tym dolarem złotym na jaki opiewają inne pożyczki dolarowe.

Proces Ruszczewskiego znowu odroczony

(:) **Warszawa** 4. 5. (Sin) Wyznaczony na dzisiejszy dalszy ciąg procesu inż. Ruszczewskiego uległ ponownemu odroczeniu na tydzień. Pos. Miedziński, który miał być badany dodatkowo jako świadek nadesłał pismo w, którem oświadcza, że stawić się będzie mógł dopiero dnia 6 maja. Eksperci prosili również o odroczenie rozprawy.

Japończycy nie próżnują!

(:) **Londyn.** 4. 5. (L) Wedle doniesień z Szanghaju, wojska japońskie i mandżurskie w dalszym pochodzie w Chinach północnych zajęły miasto Dolonnor, leżące w Mongolji i posuwają się w kierunku południowo-zachodnim na Kałgan.

(:) **Londyn.** 4. 5. (L) Szef departamentu japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że na przyszłej konferencji morskiej, jaka ma się odbyć w r. 1935 Japonja zażąda równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń morskich w stosunku do Anglji i Stanów Zjednoczonych A. P.

Autobus na szynach — 171 km. na godzinę

(:) **Paryż.** 4. 5. (B) Na torze kolejowym między Le Mans a Connerre odbyła się wczoraj próbna jazda auta na szynach, sporządzonego przez fabrykę samochodów Bugatti, podczas której osiągnięto szybkość 171 km na godzinę.

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“!!

Znakomita, przepiękna powieść LIONA FEUCHTWANGERA

„WOJNA ŻYDOWSKA“

ukaże się w doskonałym polskim przekładzie **w połowie czerwca br.**
Cena księgarska wynosić będzie **12 Zł.**

Chcąc uprzystępnić naszym Czytelnikom nabycie tego świetnego dzieła **po przystępnej cenie i już teraz** — nabyliśmy większą partję tego wydawnictwa i ogłaszamy niniejszem **subskrypcję** po cenie **6 Zł** na miejscu w naszej Administracji, zaś z przesyłką pocztową po cenie Zł 6·50 za egzemplarz.

O „Wojnie Żydowskiej“ Liona Feuchtwangera wypowiedziała się cała krytyka literacka w jednozgodnym tonie najwyższego uznania. Autor „Żyda Süssa“ dał w swem najnowszem dziele genjalną wprost wizję tragicznej epoki walk powstańczych i upadku Drugiej Świątyni, malując na tem tle w przykuwający i fascynujący sposób bohaterstwo żydowskie i zagadkową, a tak przytem frapującą postać Józefa Flawjusza naocznego świadka i jedynego dziejopisa Wojny Żydowskiej.

Książka, której w żadnym domu żydowskim braknąć nie powinno!

Zamówień bez gotówki nie przyjmujemy.
Termin subskrypcji — do 12 maja br.
Pośpiech wskazany, gdyż rozporządzamy ograniczoną ilością egzemplarzy.

Pieniądze należy nadsyłać na adres:
ADMINISTRACJA NOWEGO DZIENNIKA
Kraków, Orzeszkowej 7
lub P. K. O. Kraków Nr. konta 400.630.

„Jałowe“ ekspose MacDonalda

(:) **Londyn.** 4. 5. (L) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby gmin złożył premier MacDonald krótkie sprawozdanie ze swej podróży do Waszyngtonu. Oświadczył on, że wyniki wymiany zdań z prezydentem Rooseveltem oraz wspólne badanie problemów międzynarodowych może uważać za pocieszający. Wyrażając zgodę na rozejm celny na okres światowej konferencji gospodarczej zwrócił Rooseveltowi uwagę, że zastosowanie rozejmu musi być podporządkowane usprawiedliwionym środkom ochronnym, wynikającym z różnej sytuacji między Anglją a Ameryką. W dziedzinie rozbrojenia rozmowy waszyngtońskie doprowadziły do jednolitego stanowiska, zmierzającego do współpracy angielsko-amerykańskiej w Genewie, celem poparcia projektu konwencji rozbrojeniowej, jaka przedłożona została konferencji przez delegację angielską. Wymiana zdań w kwestji długów wojennych była niezwykle doniosła, ponieważ w jasno określonych szczegółach wykazała, w jakim stopniu sprzeczne są nasze zapatrywania, które nie tylko przez ostateczny układ, lecz także przez natychmiastowe pertraktacje w tej sprawie muszą doprowadzić do pojednania. W sprawie tej nie może on udzielić bliższych szczegółów, ponieważ nie znajduje się ona jeszcze w stadjum wzajemnego porozumienia Ogółem może tylko powiedzieć, że wizyta jego doprowadziła do wzajemnego zrozumienia i poprawy stosunków angielsko-amerykańskich.

Przywódca opozycji labourzysta Lansbury wyraził swoje rozszarowanie z powodu tak ogólnikowego i „jałowego“ oświadczenia premiera i wyraził nadzieję, że na przyszły wtorek będzie mógł MacDonald złożyć Izbie dokładniejsze sprawozdanie.

Debata zagraniczna w Senacie francuskim

(:) **Paryż.** 4. 5. (B) Senat przystąpił dziś popołudniu do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca sen. Berenger wypowiedział się za **stanowiskiem Polski i Małej Ententy, odrzucając wszelkie zakusy rewizji granic poza Ligą Narodów. Mowca wskazał, że budzący się nacjonalizm niemiecki wymaga jak największej czujności tembardziej, że bojówki szturmowe szkolone są w celach zajęcia terytorjów granicznych. Sen. Eccard potępił akty gwałtu, popełniane przez hitlerowców wobec mniejszości niemieckiej i wskazał, że Niemcy Hitlera oznaczają nawrót prusactwa i niebezpieczeństwo nowej wojny. Min Paul Boncour omawiając projekt paktu 4-ch mocarstw podniósł, że przedstawiałby on wielkie niebezpieczeństwo, gdyby uwzględniał żądania zmian terytorjalnych Granice nie są wieczne, ale w chwili obecnej ruszanie granic, ustalonych traktatami byłoby oczywistem szaleństwem. Senat zatwierdził budżet ministerstwa spraw zagranicznych w brzmieniu, ustalonem przez Izbę.**

Konferencja rozbrojeniowa przed ważnemi decyzjami

(:) **Genewa.** 4. 5. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący Henderson oświadczył: „Stoimy przed ważnemi decyzjami, które zapadną w najbliższych dniach. Byłoby zatem wskazane, aby prezydjum konferencji zebrało się w poniedziałek przedpołudniem w komplecie, celem powzięcia uchwały w sprawie dalszej akcji“.

— SEKCJA WIOŚLARSKA MAKKABI. Rozpoczęcie sezonu w dniu 6 maja.

KOMUNIKATY.

— (:) **WESOŁA HERBATKA POŁĄCZONA Z „ŻYWYM DZIENNIKIEM“** odbędzie się w Młodem Wizie (Florjańska 28) w sobotę, o godz. 7. wiecz. pod hasłem: „Humor i satyra w babskiej republice“. Udział biorą p. M. Mesinger, art. trupy wileńskiej oraz M. Hirschprung, Z. Arjan i inni. Goście mile oczekiwani.

— **SEKCJA KRAJOZNAWCZO- TURYSTYCZNA RTS. „JUTRZENKA“** uruchamia od dnia 11 bm. czterotygodniowy kurs kartografji praktycznej i terenoznawstwa połączony z wycieczkami w dalsze i bliższe okolice Krakowa. Wykłady we wtorki i czwartki od g. 7'30—9 wiecz. Zgłoszenia codziennie od g. 2—3 pop.: S. Kant, Wiślna 10, m. 5

— **SEKCJA GIMNASTYCZNA RTS. „JUTRZENKA“** prowadzi ćwiczenia gimnastyczne na boisku „Olszy“ we środy od g. 6—7'30 w. i w soboty od g. 7—8 rano

— **ĆWICZENIA LEKKOATLETYCZNE W GODZINACH RANNYCH** odbywają się na boisku „Makkabi“ w niedziel, wtorki i piątki od godz. 6'30. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku.

— **SEKCJA WIOŚLARSKA MAKKABI** komunikuje: Związek Kanuistów Czechosłowackich projektuje wspólny spływ gości zagranicznych rzeką Wełtawą w czasie od dnia 12—18 sierpnia br. na szlaku wodnym Vyssi—Brod—Praga. Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia członków na spływ przyjmuje sekretarjat sekcji w gdz. urz.

— (:) **ŚWIĘTO STRAŻACKIE W KRAKOWIE.** Wczoraj odbył się w Krakowie doroczny obchód święta straży pożarnej i cechu kominiarzy. O godzinie 9-tej przedpoł. odbyło się nabożeństwo w kościele św. Floriana. Po nabożeństwie odbyła się defilada udekorowanego taboru strażackiego. Defiladę przyjął prezydent miasta dr Kaplicki u stóp pomnika Grunwaldzkiego.

Do CZYSZCZENIA METALI SZYB i LUSTER tylko:

Sidol

OSTRZEŻENIE.

Spostrzegliśmy w ostatnich czasach, iż pewna część niesumiennych kupców sprzedaje bezwartościowy płyn do czyszczenia metali na wagę, wmawiając konsumentom, iż jest to niezastąpiony nasz płyn „SIDOL“, przez wszystkich uznawany i używany.

Ostrzegamy przeto Sz. Konsumentów przed kupowaniem na wagę naszego płynu „SIDOL“ i zaznaczamy, iż **płynu na wagę nie wyrabiamy.** — Prosimy zwracać łask. uwagę na oryginalne opakowanie płynu „SIDOL“, czy to w butelkach, lub też we flakonach i bańkach i na charakterystyczne zielone tło etykiet z napisem „SIDOL“ na czerwonem polu.

Fabryka Przetworów Chemicznych „SIDOL“

Pierwszorzędna firma galanterji i konfekcji męskiej

położona w centrum Krakowa, z powodu choroby okazyjnie do odstąpienia. — Zgłoszenia: „Polrek“. Kraków, Skrytka 350. „Centrum“. 2909kr

Maszyny do pisania

Wielki wybór — wszystkie systemy. — Ceny rekordowo niskie.
Max Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50.

PARCELA

przy ul. Skawińskiej Bocznej, 22'50 m. frontu (225 sążni kwadr.), korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia i informacje w kancelarii szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

POSAD POSZUKUJĄ

KTO POMOŻE? Młoda kobieta, która musiała opuścić Niemcy, Żydówka, zdolna korespondentka, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w gospodarstwie domowem (dobrze gotuje, także jarskie potrawy), do towarzystwa lub opieki względnie pielęgnowania chorych. Skromne wymagania. Najlepsze referencje. Zgłoszenia pod „S. K. 26“ do Adm. „N. Dziennika“. 1311

MUSIAŁAM jako Żydówka opuścić Niemcy. — Chciałabym przystąpić do spółki dla prowadzenia kuchni jarskiej (wegetarjańskiej) w Krakowie lub w miejscowości kąpielowej. Mogłabym taką kuchnię dobrze prowadzić. Zgłoszenia pod „E. G. 18“ do Adm. „N. Dziennika“. 1312

Reklama dźwignią handlu

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; **dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.**

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA III. roku filozof. rutynowana siła obejmie z zakresu szkół średnich lekcje ze wszystkich przedmiotów, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 1310kr

STUDJA UNIWERSYTECKIE celem otrzymania stopnia naukowego (doktor inżynier) — droga specjalnych kursów. International Academic Bureau, Etablissement Iris, 22 rue St. Augustin, Paris (2e), Francja.

KWALIFIKOWANY nauczyciel, uchodźca z Berlina, poszukuje lekcyj języka hebrajskiego, po niskich cenach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Hebrajsta“.

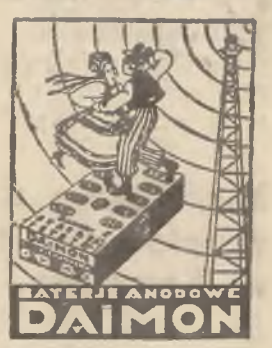

Nadzwyczaj długa żywotność — dlatego bardzo tanie w użyciu!

„DAIMON“

Polska Fabryka Ogniw i Baterji Sp. z o. o., Starogard

SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe. Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2·50. Uwaga na adres: Kraków, Węgłowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:
3½ miljarda złotych
Ilość ubezpieczonych: **836.664**
Wpływ Premij za rok 1931:
235 miljonów zł.
Srodki gwarancyjne:
594 miljonów zł.
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

»FENIKS«
WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.)
Lwów, Plac Marjacki L. 7.
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 18·90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·05 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowa, 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.